



# SŁOWO

ROK XVIII NR. 206 (5488)

WILNO SOBOTA 29 LIPCA 1939 R.

CENA 20 GR.

## Pogłoski o odwołaniu p. Łukasiewicza z Paryża

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(Lup). W tutejszych kołach francuskich rozeszły się pogłoski, że dotychczasowy ambasador Rzeczypospolitej w Paryżu, p. Józef Łukasiewicz, zostanie odwołany i na jego miejsce ambasadorem polskim w Paryżu zostanie dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych hr. Jan Szembek. Podobno p. Łukasiewicz ustąpi wogóle z polskiej służby dyplomatycznej.

## Rokowania angielsko-sowieckie

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(Lup). W dniu wczorajszym do Londynu nie nadeszły żadne nowe wiadomości o rokowaniach angielsko-sowieckich. Optymistyczne wiadomości o przebiegu rokowań i o rychłym podpisaniu układu trzech mocarstw w dalszym ciągu napływają z Paryża, a nie z Moskwy. Tutejsi obserwatorowie polityczni skłonni są przypuszczać, że Paryż widzi sprawę finalizacji tych układów w sposób zbyt różowy i że Sowiety będą w dalszym ciągu robiły trudności, nie spiesząc się do sfinalizowania omawianego układu.

## Prorogacja Izby francuskiej

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(Lup). W dniu wczorajszym francuska rada gabinetowa zdecydowała przedłużyć mandat obecnej Izby poselskiej francuskiej na lat dwa, to znaczy do roku 1941-go. Powyższe zarządzenie zostało wywołane chęcią uniknięcia wyborów w ciągu przyszłego roku i związanej z tem agitacji wyhorczej.

## Wypadek angielskiego min. lotnictwa

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA.)

(Lup). W dniu wczorajszym samolot, którym angielski minister lotnictwa Kinsley Wood leciał do Belfastu, uległ katastrofie. Niektórzy towarzysze podróży ministra i pilot doznali poważnych obrażeń. Minister wyszedł z wypadku bez szwanku.

## Zwiększenie obiegu banknotów w Anglii

### Zapas złota musiano uzupełnić

LONDYN, Pat. Ogłoszone w dn. 27 b. m. sprawozdanie banku Anglii za tydzień zakończony dn. 26 b. m. wykazuje, iż OSIĄGNIĘTY ZOSTAŁ REKORDOWY, NIGDY DOTYCHCZAS NIENOTOWANY W HISTORJI BANKU, REKORD OBIEGU BANKNOTÓW, wynoszący 510,9 milj. funtów. Liczba ta jest o 1,6 milj. funtów wyższa od poprzednio osiągniętego najwyższego poziomu obiegu, zanotowanego przed świętami Bożego Narodzenia w r. 1937 i o 3,3 milj. funtów wyższa od obiegu z przed tygodnia.

Tak poważny wzrost obiegu banknotów spowodowany został 1) ZWIĘKSZONĄ ZAPOTRZEBOWANIEM NA GOTÓWKĘ, WYWOŁANEM WZMOŻONĄ AKCJĄ ZBROJENIOWĄ, 2) okresem wakacyj letnich oraz 3) FAKTEM, ŻE Z RACJJI NIEPEWNEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ — BANKI POPRZE NOSIŁY DUŻE ZAPASY BANKNOTÓW DO SWYCH FILIJ NA PROWINCJI, wobec czego dla wypłat w Londynie potrzebne im są dodatkowe poważne ilości gotówki.

Przewidując wzrost obiegu banknotów Bank Anglii przed trzema tygodniami zwiększył swe zapasy złota o dodatkowe 20 milj. funtów.

## Próby skomunikowania się z Marsem

NOWY JORK. Pat. Korzystając z faktu, iż Mars w ciągu ubiegłej nocy znajdował się bliżej ziemi, niż kiedykolwiek indziej w ciągu ostatnich lat 15-tu, eksperci radjowi usiłovali przesać sygnał na tę planetę. Eksperyment taki dokonany został w obserwatorium Baldwina (Luisiana), w obecności licznie zebranych astronomów.

Sygnał trwający 3 i jedna czwarta minuty, wysłany został z obserwatorium i według obliczeń w tym samym czasie powinien był powrócić z powrotem. Eksperci i astronomowie czekali 6 i pół minut, lecz sygnał nie powrócił.

## PRZECIWIW ELEMENTOM TOTALIZMU.

temi przykładami nie szarmował czytelników bez głębszego zastanowienia, bo okaże się, że nie stać nas w atmosferze wolności nawet na to, co w atmosferze knuta dał Aleksy Tołstoj, Szołochow, Makarenko, Olesza, German, Świątłow, Pasternak Tyczyna, Kołas, Dowżenko i inni.

Przedewszystkiem zastanówmy się, dlaczego to zdanie jest napisane. Bo to nieprawda, aby literatura sowiecka była artystycznie lepsza od naszej, aby „nas nie stać było na to w atmosferze wolności“ — jak to pisze autor. Mamy dziś piękną literaturę, która napewno porównanie z Dowżenką wytrzyma. Ale autor najwidoczniej chciał nas przekonać, że literatura pod knutem rozwijać się może. Winszujemy mu tych pięknych intencji, lecz wolilibyśmy, aby tego rodzaju aspiracje nie ożywiały serc ludzi pisujących w tak reprezentacyjnym organie, jak Polska Zbrojna.

Aleksy Tołstoj, mój Boże, — będąc w Rosji chciałem odwiedzić to „szlacheckie szczenie“. Ale niedopuszczono mnie. W Moskwie mi powiedziano, że jest w Carskim Siole, a w Carskim Siole, że jest w Moskwie. Ludzie, którzy siedzą w namordnikach i na smyczkach, wskazujący są nam dziś, jako przykład, że „przecież“ piszą ładnie.

Zwracam uwagę moich czytelników, że tygodnik **Zaczyn**, który propaguje idee, że profesor nawet wykładając o konstrukcjach żelbetonowych i betonowych powinien pamiętać, jakie są pod tym względem zapatrywania ministerstwa, czy innego „naczelstwa“ i do tych zapatrywań się stosować, czyli wszedł na skrajnie - totalistyczną drogę w stosunku do wyższych uczelni, że ten tygodnik **Zaczyn** jest najoficjalniej związany z **ozonem**. Ostatnia mowa pułkownika Wendy była drukowana w całości wyłącznie w tym **Zaczynie**. Może się czytelnik zechce zastanowić nad tym faktem i może zrozumie dlaczego tyle czasu, sił i energii poświęcam zwalczaniu „Ozonu“. Cat.

W Polsce Zbrojnej obronię powszechnie potępionego artykułu, autor jego p. R. W. napisał następujące makabryczne zdanie:

Nie trzeba szantażować nas w polemice wzorami hitlerowskimi, czy stalinowskimi. Nie chcemy ich, są one nam wrogie, ale też radzimy z sugestjami takimi postępować nieco ostrożniej. Lepiej

## „Kodeks rodziny francuskiej“ uchwalony

### Zarządzenia, które mają zaradzić klęsce depopulacji

PARYZ. PAT. W piątek popołudniu odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, które poprzedziło wyznaczone na sobotę posiedzenie rady ministrów.

Przedmiotem obrad była serja dekrétów z mocą ustawy, z których główne zainteresowanie wywołuje „Kodeks rodziny francuskiej“, przewidujący daleko idące zarządzenia natury finansowej, administracyjnej i społecznej, na rzecz zwiększenia urodzin we Francji i zaradzenia klęsce depopulacji.

Według informacji dzienników, kodeks rodziny składać się ma z czterech zasadniczych działów: z działu pierwszego, obejmującego postanowienia pomocy dla rodziny. Zarządzenia te przewidują zapomogi dla wszystkich obywateli francuskich zarówno mieszkających na wsi, jak i w mieście w wypadku urodzenia się pierwszego dziecka.

Dalej przewidują pomoc finansową dla młodych małżeństw na wsi, celem ułatwienia im założenia rodziny, wreszcie zapomogi dla kobiet, zajmujących się wychowaniem rodziny, a nie pracujących zawodowo.

Rzecz drugi przewiduje ochronę rodziny, a mianowicie obejmuje on zaostrezenie represji przeciwko spędzaniu płodu, pornografii, nadużyciu alkoholu.

Trzeci dział przewiduje zarządzenia fiskalne, a mianowicie:

ustalenie podatków od kawalerów, od rodzin bezdzietnych, oraz zwiększenie opłat od alkoholu. Czwarty dział obejmuje zarządzenia administracyjne i przynosi ogólną sumę wydatków, jakie pociągnąć ma wprowadzenie w życie powyższych zarządzeń ustawodawczych. Suma ta sięga miljarda franków.

## Na Bałkanach krystalizuje się nowe porozumienie

LONDYN, PAT. Korespondent „Daily Herald“ donosi, że Stambuł, iż zdaniem tutejszych kół politycznych, podróż króla Karola do Turcji może być początkiem nowego okresu w historii Bałkanów

Dziennik przewiduje możliwość konferencji króla Karola, króla Borysa, króla Grecji Jerzego i prezydenta Turcji İnönü. Konferencja ta miałaby na celu ustalenie sytuacji Bułgarii w porozumieniu bałkańskim

Dziennik dodaje: w kołach politycznych wyrażana jest nadzieja, iż może udać się zatłwić w sposób zadawalający za gadmerie postulatów bułgarskich, co pozwoliłoby na ostateczne utrwalenie się bloku bałkańskiego, co było zawsze marzeniem Ataturka.

# Anglja przyłącza się do akcji Ameryki na Dalekim Wschodzie

LONDYN. PAT. Redaktor dyplomatyczny agencji Reutersa omawiając wypowiedzenie układu handlowego z Japonią przez Stany Zjednoczone, stwierdza, że zarządzenie to nie było dla kół brytyjskich niespodzianką. Akcja Stanów Zjednoczonych wskazuje na to, że polityka Ameryki i W. Brytanji na Dalekim Wschodzie kroczy równolegle. Stanowisko Stanów Zjednoczonych znajduje zupełne zrozumienie w Anglii i należy sądzić, że polityka brytyjska jest rozumiana w Ameryce.

Wypowiedzenie traktatu handlowego przez Stany Zjednoczone nasuwa w kołach brytyjskich przypuszczenie zastosowania tej samej metody wobec Japonii dla ochrony interesów angielskich w Chinach. W Londynie, stwierdza Reuter, nie chcą przesądzać wyniku rokowań brytyjsko-japońskich, prowadzonych obecnie w Tokio w sprawie Tientsinu. Jeżeli jednak akcja, podobna do tej, jaką podjęły Stany Zjednoczone wobec Japonii, okaże się konieczną dla skuteczniejszej obrony interesów brytyjskich — zastosowanie takiej akcji nie byłoby rzeczą wyłączone.

## Posunięcie taktyczne Anglii

BERLIN. PAT. Zdaniem niemieckich kół politycznych decyzja Stanów Zjednoczonych wypowiedzenia układu handlowego z Japonią podyktowana była wyłącznie względami politycznymi. Nie istniały bowiem żadne powody gospodarcze — podkreślają w Berlinie — do wypowiedzenia w danej chwili trwającego od 29 lat układu. Szereg pism niemieckich, triumfujących je-

szcze przed kilkoma dniami spowodu „przegranej Anglii na Dalekim Wschodzie” — PRYZNAĆ MUSI DZIS, ŻE W. BRYTANJA POCZYNIŁA DOSKONAŁE POSUNIĘCIA TAKTYCZNE

„Voelkischer Beobachter” określa postępowanie Stanów Zjednoczonych „wyzwaniem Japonii”. Manewr Roosevelta — do wodzi „Voelkische Beobachter” — zmierza do wywarcia nacisku na Japonię i służy przede wszystkim interesom zachodnio-europejskich przyjacielu prezydenta Stanów Zjednoczonych.

## Spodziewany atak chiński na Kanton

HONGKONG. PAT. Korespondent Agencji Havasa donosi, że równocześnie z wydaniem przez japońskie dowództwo sil morskich zakazu nawigacji na rzece Perłowej, dokonywane są liczne transporty oddziałów lądowych z Formozy do Kantonu. Ogólny stan tych oddziałów oceniany jest na dwie dywizje.

W kołach chińskich tłumaczy tę koncentrację posiłków spodziewanym atakiem sił chińskich na Kanton w najbliższym czasie. Równocześnie koła poinformowane przypuszczają, że Japończycy przygotowują nową ofensywę na Chiny południowe. Atak miałby być skierowany na Pakhoi i zaplecze tego portu. Chińskie oddziały powstańcze uniemożliwiły dotychczasowe próby wysadzenia na ląd oddziałów japońskich u ujścia rzeki Perłowej.

# Pościg za terrorystami irlandzkimi trwa

LONDYN. Pat. Po wielkiej obławie, w której wzięły udział duże siły policji mundurowej i tajnej, udało się wreszcie zatrzymać na stacji Kingscross „człowieka o nonszalanckim wyglądzie”, podejrzanego o udział w zamachu terrorystycznym na dworcu w Kingscross.

Natychmiast po aresztowaniu go został on przesłuchany przez sędziego śledczego wraz z czterema innymi osobnikami, również podejrzanymi o udział w akcji terrorystycznej.

Wielkie obławy przeprowadzone były nie tylko w samym Londynie i na jego przedmieściach, lecz również w szeregu miast prowincjonalnych z Liverpooliem na czele. Administracja historycznego pałacu Hampton Court, gdzie obecnie mieści się muzeum, otrzymała wczoraj list treści następującej: „Opróżnijcie rezydencję. Nie chcemy zabijać kobiet”. List podpisany był słowem „Ira” i nie posiadał znaczka pocztowego.

Akcja policji prowadzona jest dalej z niesłabnącą energią.

## Obawa zamachu na parlament

LONDYN. Pat. W gmachu parlamentu przedsięwzięto szereg środków ostrożności w obawie przed zamachami terrorystów irlandzkich.

Aż do odwołania wstrzymano zwiedzanie gmachu przez publiczność, wzmacniając jednocześnie ilość posterunków policyjnych, pilnujących budynku.

Działalność terrorystów trwa nadal pomimo wzmożonych wysiłków policji. W kilku punktach miasta udało się przeciąć przewody telefoniczne. Władze bezpieczeństwa aresztowały 4 osobników, podejrzanych o współudział w tej akcji. Sporządzono są obecnie listy osób, które mają być wydalone z kraju na podstawie ustawy uchwalonej przed paru dniami przez parlament.

W Belfascie aresztowano większą liczbę osób, podejrzanych o przynależność do irlandzkiej armii republikańskiej.

## Katastrofa samolotu pasażerskiego

LONDYN. PAT. Samolot pasażerski, jadący ze Speke pod Liverpooliem uległ katastrofie. Samolot stanął nagle w płomieniach i runął na ziemię. Cztery osoby znajdujące się w samolocie zginęły na miejscu. Byli to rzeczoznawcy amerykańscy, którzy dokonywali próbnego lotu.

## Pogrzeb ś.p. Metropolity barona Roppa

POZNAŃ. Pat. Wczoraj odbył się pogrzeb ś.p. Arcybiskupa - Metropolity Edwarda Roppa. W myśl własnej woli przedśmiertnej Zmarłego uroczystości pogrzebowe nosiły charakter bardzo skromny.

Zwłoki, przybrane w szaty pontyfikalne, złożono do pozbawionej wszelkich ozdób trumny dębowej, a na piersiach umieszczono krzyż arcybiskupi, ofiarowany ś.p. arcybiskupowi przez Jego Świątobliwość Papieża Piusa XII-go.

We czwartek wieczorem zamknięto wieko trumny w obecności członków rodziny, poczem przewieziono je z kaplicy SS. Elżbietanki do archikatedry poznańskiej.

W piątek o godz. 9 rano rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe, na które przybyli licznie przedstawiciele episkopatu polskiego.

Wśród żarzących się świeczników trumna ustawiona była na wysokim katafalku przed wielkim ołtarzem w otoczeniu zieleni i kwiatów. Na stopniach pokrytych czarnym sukmem i kirem złożono liczne wieńce, — wśród których piękny wieńiec z liści laurowych ze wstęgami o barwach narodowych od Pana Prezydenta R. P. Mościckiego i od p. premiera generała Sławoja Składkowskiego.

W stalach zajęli miejsca ks. ks. biskupi O'Rourke z Poznania, Bukraba z Pińska, Wetmański z Płocka, Szlagowski z Warszawy, Zakrzewski z Łomży i Bieniek z Katowic. Wileńską kapitułę metropolitalną oraz chorego arcybiskupa Jajbrzykowskiego reprezentował rektor arcybiskupiego seminarjum duchownego w Wilnie — ks. prałat dr. Uszyło.

W stalach zasiedli infułaci, kanonicy prałaci i prepozyci kapituły arcybiskupiej oraz proboszczowie parafii poznańskich. — Na tronie obok wielkiego ołtarza zajęli miejsce ks. biskup mor-

ski — Okoniewski, który reprezentował znajdującego się w drodze na Kongres Eucharystyczny w Lublanie Prymasa Polski Legata Papieskiego Kardynała Hlonda oraz Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Po obu stronach katafalku stanęli liczni kapłani, odprawiający liturgiczne pienia.

W głównej nawie zajęli miejsca: rodzina zmarłego Arcybiskupa - Metropolity z Jego bratanikiem, dyrektorem Targów Poznańskich profesorem Stefanem Roppem, — przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim płk. Bociańskim, który reprezentował rząd, starostą krajowym Begale, prezydentem miasta inż. Rugem, starostą godzkim Głowackim prezesem apelacji poznańskiej prok. Stelmachowskim i in. na czele, reprezentanci wojska, uniwersytetu i akademii handlowej instytucji, związków i organizacji. Boczne nawy zajęło tłumnie miejscowe obywatelstwo.

Po odśpiewaniu modłów solenną Mszę św. żałobną odprawił w licznej asyście duchowieństwa ks. biskup Okoniewski, który następnie odśpiewał przy trumnie ostatnie Kyrie i Pater Noster.

Ceremonia zakończyła się ostatniem Requiem, po którym zniesiono trumnę z katafalku wśród uroczystej ciszy, w orszaku między podwójnym szpalerem kapłanów, kleryków, i diakonów, do podziemi kaplicy Szoldrskich, gdzie złożono ją na wieczny spoczynek.

W związku z zgonem ś.p. księdza Arcybiskupa Metropolity Roppa nadeszły na ręce J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda liczne kondolencje. Telegramy kondolencyjne nadeszły m. in. Pp. Prezydent R. P. Mościcki, premier gen. Sławoj Składkowski, minister WR. i OP. prof. Świętosławski, b. marszałek Senatu Prystor, kapituły polskie i zagraniczne i liczni przyjaciele Zmarłego.

## Złoto hiszpańskie wróciło do Madrytu

BAYONNA. Pat. Transport złota hiszpańskiego, wartości 1.500 milj. fr. franc., zdeponowanego w banku Francji, przybył na 5 samochodach pancernych w piątek wieczorem na granicę francusko-hiszpańską.

Eskortę stanowił członkowie lotnej gwardji. Konwój przejęty został

na posterunku w Irunie przez hiszpańskiego płk. Sanzago, dowódcę wojsk w Bidasoa. Towarzystwa mu liczną grupą oficerów i policjantów.

Przebieg transportu złota przez most międzynarodowy odbył się bez żadnego wypadku.

## Zniszczono tablicę ku czci morderców Dollfussa

WIEN. Pat. Odsłonięta w sp. osób uroczysty przez partje narodowo-socjalistyczne przed kilku dniami w wiedeńskiej tablicy pamiątkowej ku czci narodowo-socjalistycznych uczestników puczu lipcowego, podczas którego zamordowany został kanclerz Dollfuss, musiała zostać zdjęta z polecenia władz partyjnych spowodu zasmarowania jej wczoraj w nocy smołą i kałem przez niewykrytych sprawców. Usunięcie tablicy motywowane jest urzędowo tem, iż była ona rzekomo tylko prowizorycznie umieszczona, a ostate-

czne jej umocowanie ma dopiero później nastąpić. Jednocześnie tablica z nazwami ulic, noszących nazwiska członków tego puczu, zasmarowane zostały również w nocy. Panuje ogólne przekonanie, że dokonana tego rodzaju zła z dawnego frontu ojczyźnianego.

### KS. MAURA W LONDYNIE

LONDYN. Pat. Jak donosi „Daily Sketch”, do Londynu przybył przewodca monarchistów hiszpańskich ks. de Maura. Pismo przypomina, że w Londynie bawił również królowa i księżę Juan, kandydat do tronu hiszpańskiego.

### ZYDZI MUSZĄ OPUSCIC STYRIĘ

WIEN. Pat. Partja narodowo-socjalistyczna nakazała żydom zamieszkałym jeszcze w Styrii, w liczbie ok. 300 osób opuścić kraj ten do dnia 1 sierpnia r. b. Styria będzie zatem po Karyntii drugim krajem w Austrii, w którym nie wolno będzie mieszkać żydom.

### DYMISJA GABINETU HOLENDER-SKIEGO

HAGA. Pat. Urzędowe biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat: — Premier Colijn złożył królowej piśmie z dnia 27 lipca zbiorową dymisję gabinetu. Królowa prosiła tę uwzględnić, prosząc ministrów o załatwienie spraw wewnętrznych.

### KROL SZWECJI UKOŃCZYŁ 81 LAT

SZTOKHOLM. Pat. W dniu dzisiejszym król szwedzki Gustaw V ukończył 81 lat i 8 dni życia, bijąc rekord długowieczności wszystkich dotychczasowych monarchów szwedzkich. Tytuł lat liczył założyciel dynastji Bernadotów Karol Jan XIV.

### NOWY ZAMACH NA GUBERNATORA NANKINU

SZANGHAJ. Pat. Na gubernatora Nankinu, którego niedawno usiłowano otruć na bankiecie, dokonano wczoraj ponownego zamachu. Napastnik, który zdołał zbiec, dał do niego trzy strzały rewolwerowe. Gubernator Nankinu nie odniósł jednak żadnych ran.

### TEMPERATURA W SZWAJCARJI MINUS 12

BERN. Pat. Wskutek zaburzeń atmosferycznych w ostatnich dwa tygodnie temperatura spada gwałtownie w całej Szwajcarii. Na Jungfrauach temperatura obniżyła się do — 12 st. — stacje klimatyczne, położone powyżej 1800 m. sygnalizują spadek śniegu. Przelęcz Furka pokryta warstwą śniegu o grubości 50 cm., uniemożliwiającej przejazd samochodem.

### BURZA NA BAŁTYKU

RYGA. Pat. Na Bałtyku szalała dwóch dni silna burza. Statki przybyły do Rygi z dużym opóźnieniem.

# SYTUACJA POWODZIOWA w Częstochowie i na Zaolziu opanowana OBERWANIE SIĘ CHMURY POD OLKUSZEM

CZĘSTOCHOWA. Pat. SYTUACJA POWODZI W CZĘSTOCHOWIE ZOSTAŁA JUŻ CAŁKOWICIE OPANOWANA. Wyrządzone przez powódź straty są dosyć znaczne.

W niektórych punktach pow. częstochowskiego uszkodzone zostały drogi. Władze samorządowe przystąpiły do ich naprawy.

RYBNIK. Pat. Nad ranem 28 b. m. WODY NA RZEKACH W POWIATACH RYBNICKIM I PSZCZYŃSKIM OPADŁY o 1 metr. Niebezpieczeństwo dalszych wylewów narazie minęło.

CIESZYN. Pat. W związku z ustaniem opadów deszczowych, WODA NA OLZIE I JEJ DOPŁYWACI NA TERENIE POWIATU CIESZYŃSKIEGO OPADŁA I DALSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO WYLEWU JUŻ NIE GROZI.

Pod Boguminem wody Olzy opadły i ustąpiły częściowo z zalanych terenów.

Stan wody na Odrze nie uległ zmianie i utrzymuje się dotychczas na wysokości 5,80 m. ponad stan normalny.

OLKUSZ. Pat. Wskutek oberwania się chmury, potoki wody zalaly na dużej przestrzeni pola i łąki wsi Siedliszowice koło Pilicy, zabierając siano i zżęte zboża oraz zalewając niżej położone miejscowości. Pomiedzy Siedliszowicami i Pradłami gwałtowna ulewa zniszczyła na większej przestrzeni szosę.

W Górnej Wsi koło Ojcowa, podczas burzy piorun uderzył w zabudowania Grzegorza Lusiny. Pastwą ognia padł dom mieszkalny i zabudowania, inwentarz martwy i część żywego.

### KATASTROFALNA POWÓDZ NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

BERLIN. Pat. Śląsk Opolski nawiedzony został katastrofą powodzi o olbrzymich rozmiarach, nienotowanych od 36 lat. Wzbierające wody na rzekach zerwały w kilku miejscach tamy, zalewając okolice i tworząc olbrzymie jeziora. Wody porwały

zbiory, siano i urządzenia rolnicze. Wezbrane fale sięgają aż po konary drzew.

Zalane zostały nie tylko wioski, lecz całe dzielnice miast, jak np. w Raciborzu woda wdziera się przez okna do wnętrza domów. Fale rzeki Kłodnica przerwały tamę i zalały koryto budującego się dopiero kanału im. Adolfa Hitlera. Między Kozłem a Opolem przerwana została żegluga na Odrze. Woda podmyła miejscami szosy i drogi bite.

Na jednym z odcinków fale zmyły pół kilometra nowej szosy. Na niektórych liniach kolejowych przerwano komunikację ze względu na podmycie torów. Przy ewakuacji ludności z zagrożonych miejscowości czynne są oddziały służby pracy i wojska.

(Szczegóły powodzi, jaka nawiedziła południową Polskę na str. 4-tej).

## W Ameryce spadek zbawienny deszcz

NOWY JORK. Pat. Niezwykle upały, połączone z zupełnym brakiem deszczu, panujące od 27 dni w wielu stanach, a przede wszystkim stanie Nowego Jorku, New Jersey w Pensylwanji i w sześciu stanach Nowej Anglii, spowodowały już bardzo poważne szkody, obliczane na przeszło 10 milionów dolarów. Zanotowano liczne wypadki pożarów lasów.

NOWY JORK. Pat. Po długotrwałych upałach po raz pierwszy od 27-miu dni we wschodnich stanach spadł deszcz.

W okolicy miasta Albany deszcz był tak ulewny, iż zgasił całkowicie pożar lasu, trwający tam już od dłuższego czasu. Nad Pensylwanją przeszła burza, która spowodowała poważne szkody. Rzeki i strumienie wezbrały, powodując w kilku miejscowościach powódź.

# Wszyscy mówią o tym artykule

Autor niefortunnego artykułu w „Polsce Zbrojnej” o konieczności komenderowania rozwojem polskiej literatury i sztuki, nie spodziewał się zapewne spotkać z takim rozgłosem, w innych warunkach niktby nań nie zwrócił uwagi. Dziś pisze o jego wywodach cała prasa polska. Oczywiście skłoniona ku temu zapewne nie tylko treścią samego artykułu, ale faktem, że ukazał się na łamach poważnego i wpływowego organu.

## „GAZETA POLSKA” ŁAGODZI

Już jednak ostatni numer „Gazety Polskiej” usiłuje trochę złagodzić wrażenie:

Tu nie chodzi o to, jaką formę miało wezwanie, które padło ze strony pisma, które sprawę tę przy pomniało, nie chodzi o to czy każde zdanie w nim zawarte da się obronić przed huraganowym ogniem oponentów. Tu chodzi o myśl przewodnią, i t.d.

## „ROBOTNIK”

Socjalistyczny „Robotnik” pisze o autorze artykułu, iż

„nie chce zrozumieć, że twórczość intelektualna to nie ruch uliczny, który może być kierowany pałeczką policjanta lub kolorowymi sygnałami. Na zielony sygnał — nowelisci piszą nowelki, na czerwony — dramatburdy piszą sztuki teatralne, na żółty — malarze malują obrazy o treści aktualnej, patryjotycznej, antyhitlerowskiej.

Kierowanie twórczością praktykuje się w krajach dyktatorskich z wynikiem — że niech Pan Bóg broni i zachowa”.

## ALE „DZIENNIKOWI POWSZECHNEMU” SIĘ PODOBA...

W artykuliku p. t. „Kto wien” cytuje ustępy i pisze:

Mimo licznych i poważnych zastrzeżeń, jakie budzi ten artykuł, niepodobna zaprzeczyć jego oskarżycielskiej słuszności. Współczesne arsenały polskiej sztuki literackiej rzeczywiście stoją pustkami.

## NAUKA SŁUŻYĆ WINNA PRAWDZIE!

„Mały Dziennik” polemizując z „Dziennikiem Poznańskim”

który chciałby naukę również powołać na ćwiczenia służbowe, zauważa tylko:

Nauka tylko wówczas spełni dobrze swój obowiązek względem narodu, jeżeli zawsze i bez żadnych zastrzeżeń będzie przedewszystkiem służyła prawdzie.

## NA MARGINESIE

„Polonia” katowicka, jakby na marginesie rozpetanej polemiki, pisze tak:

W obliczu grozy wojennej najważniejszą sprawą będzie postawa całego społeczeństwa i jego solidarność. To jest rzeczywisty skarb narodowy, dostatecznie bogaty i potężny, aby sprostać ogromowi potrzeb wojny. Natomiast z głęboką troską należy patrzeć na próby zmonopolizowania tego skarbu.

## OBY PRZEZ „OBRONNOŚĆ” NIE DO PACYFIZMU!

„Warszawski Dziennik Narodowy” polemizując już po raz drugi z artykułem „Polski Zbrojnej”, nie może się zgodzić na to: „nastawienie obronne” naszej literatury, które ma sobie od dziś wziąć za Pater Noster. — Nie!

Teza „Polski Zbrojnej” nie wydaje się nam słuszną. Jakże łatwo „obronności” dodać przekładnię na pacyfizm najgorszego typu i gatunku. Wszakże wszystkie jego grzechy na Zachodzie zrodziły się właśnie z opasnie rozumianej czy prezentowanej „obronności”, a zakończyły się rozbrojeniem moralnym.

## KOGO TO „POLSKA ZBROJNA MIAŁA NA MYŚLI?”

Bo oto „Depesza” czyni zupełnie słuszną uwagę na temat pisarzy, którzy idą i nie idą z „rytmem” życia:

Właśnie ci pisarze polscy, których tak niepocholebnie charakteryzuje „Polska Zbrojna”, są wszelkimi sposobami oficjalnymi i nieoficjalnymi forytowani. Oni zasiadają w Akademii, o nich się tylko pisze w pismach „literackich”, oni zasypywani są orderami, oni reprezentują literaturę polską na wszelkich kongresach i zjazdach, ich się „wykłada” w szkołach, ich utwory w urzywkach umieszcza się w podręcznikach szkolnych. Ci natomiast pisarze, którzy idą z ryt-

mem życia, którzy biorą na swoje barki ciężar artystycznego ujmowania rzeczywistości, którzy śmiało dotykają tego, co wszystkich boli i interesuje, ci są na indeksie.

## DO CZEGO PROWADZI „PROTEGOWANIE TEMATÓW...”

W dalszym ciągu „Depesza” dodaje:

Tam, gdzie zaozyna panować nad życiem totalizm, etatyzm, nadmierna ilość biurokracji, wyłączność pewnej kliki, protegowanie pewnej kategorii tematów — tam kończy się szlachetnie literatura. Za czyną się na jej miejsce spekulacja, słowem, propaganda i literatura prostytucja.

## OŚWIADCZENIE NA CZASIE

Nie zamierzamy na tem miejscu dokonać dokładnego prze-

glądu wszystkich głosów na ten niespodziewany temat. Wiele pism już o tem pisało. Podajemy tylko wczorajsze echa. „Czas”, który również zajął już był stanowisko, obecnie jeszcze w przeglądzie prasy zamieszcza notatkę p. t. „Oświadczenie na czasie”, treści następującej:

„Polska Zbrojna” odpowiadając na głosy, które odezwały się w związku z jej atakiem na literaturę pisze m. in.:

Najkategoryczniej musimy zaprotestować przeciwko wszelkim nierzetelnym usiłowanom przypisywania nam jakichkolwiek bądź tendencji do „upaństwowiania”, „glajchszaltowania” czy „kierowania” literaturą lub sztuką”.

Niech to sobie zanotuje „Kurjer Poranny”, który z taką emfazą rozpisal się niedawno o konieczności zdyscyplinowania literatury.

## W KAŻDYM POLSKIM DOMU

# KRZYŻACY

NIEŚMIERTELNE DZIEŁO  
HENRYKA SIENKIEWICZA

za zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków” otrzyma bezpłatnie (kwartalaną, półroczną, roczną) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich za zł. 10.— (dziesięć), z katalogu dołączonego do każdego egzemplarza „Krzyżaków”.

Ważne do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie \_\_\_\_\_ egz. „Krzyżaków” Sienkiewicza po \_\_\_\_\_ zł. 3.— tj. razem zł. \_\_\_\_\_

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr. 141.599

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

(Nazwa pisma \_\_\_\_\_)

## OD WYDAWNICTWA

- 1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniędżny są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.
- 2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

## Nowy powrót taty

Gdy dzieci tatę z „Powrotu Taty”  
Witały — dość było krzyku.  
Wiadomo — tato wracał bogaty  
I miał rodzenki w koszyku.

A co nasz tato z Londynu dźwiga,  
Jakież przywozi owoce?  
Gruszczyki z wierzby, czy może figa  
Kryje się w koszu pod kocem?

Przybiegły dziatki na ojca łono,  
W głąb zaglądają koszyka.  
Zajrzały — z piersi ich unisono  
Zabrzmiała koc/a muzyka...

BILLARD

## Starania. - Scisłość to grunt. - „Na gwiazdę”

W stołecznym „Dobrym Wieczorze” wyczytałem, że

„Z dniami 1 lipca weszła w życie ustawa o Krzyżu i Medalu Ochockim za wojnę”.

„W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy, ustalające w jaki sposób na leży starać się o przyznanie tych odznaczeń”.

Nie wiem czy jest to styl urzędowy, ale przynajmniej każdy, że jest drażniący. Wartość raz na zawsze ustalić, że określenie „starać się” nie powinno się wiązać ze słowem „odznaczenie”. Do tego nowego odznaczenia są potrzebne pewne warunki. Kto je posiada powinien odznaczenie otrzymać bez starań. Co najwyżej może udowodnić posiadanie tych warunków. Odznaczenie jest zaszczytnym wyróżnieniem, staranie się zaś o odznaczenie zaszczytne nie jest.

W naszym piśmie przeczytałem o nęgdaj notatkę pt. „Kto najszybciej”

Brzmią ona:  
Siczące obliczenia wykazują, że kropla deszczu spada z szybkością 27 km. na godzinę,  
waż robi 32 km. na godzinę,  
kula bilardowa 36 km. na godz.  
ryba 39 km. na goda.  
słoń 40 km. na goda. Ważka rośnie tyle,  
piłka nożna 55 km. na goda.  
piłka tenisowa 240 na goda.  
strzała z łuku 330.

Co do kropli deszczu to szybkość jej zależy — rzecz jasna — od wysokości z jakiej spada. Co do wężów to należałoby zorganizować wyścigi. Myślę, że słynny wąż morski albo nawet boa będzie szybszy, niż mały padalec czy zaskroniec. To samo dotyczyłoby ścigających się: sardynki i wieloryba. Kula bilardowa, piłka nożna, piłka tenisowa i strzała z łuku będą zawsze biegały czy leciały z tą szybkością, jaką im nadamy, a więc ani maximum ani minimum określić tu nie sposób.

Największe wrażenie z tej statystyki wywarły na mnie słowa i ważka, że to niby oboje po 40 km. na godzinę. Związka gdyby ważka wsiadła na słońca to czterdziestka na godzinę pewna. Gdyby jednak stało się odwrotnie i słoń wsiadł na ważkę, to już nie. Byłby nadważka.

Pouczający proces o odszkodowanie toczył się w Detroit. Oto tamtejsze obserwatorium astronomiczne wymyśliło sobie niezły sposób zgarniania forsy, proponując przy okazji odkrywania nowych gwiazd tamtejszym milionerom nazywanie gwiazdy ich nazwiskiem. Oczywiście chodzi tu o gwiazdy na firmamencie, a nie gwiazdy filmowe, gdyż nazywanie gwiazdy ich nazwiskiem, zdarzało się już milionerom przez małżeństwo.

Jedną taką transakcją przeprowadzono i to z wyraźnym pochem. Oto odkryty przez obserwatorium noworodek na nieboskonie, nazwany został imieniem pewnego milionera za kilka naciętych tysięcy dolarów. Niestety widnie nazwisko milionera nie podobalo się nowej gwiazdzie, gdyż pewnego dnia zniknęła sobie bezpowrotnie. Z uwiecznienia nazwiska i sławy zostały więc. Mijonier zażądał zwrotu dolarów, obserwatorium nie chciało oddać. Stąd proces, który zakończył „nabieranie na gwiazdę” w kraju gwiazdzistego sztandaru.

Wel.

**Pokoje**  
czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bieżącą i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

**W HOTELU ROYAL**  
UL. CHMIELNA Nr. 31.

## EX LIBRIS

LIPIEC — III — 1939 r.

„NIEMEN” — czasopismo regionalne. Nr. 1. Grodno.

„WILNO” — kwartalnik poświęcony sprawom miasta Wilna. Nr. 2. Wilno i Grodno — to są dwa bratnie miasta. Nie też dziwnego, że „Wilno” i „Niemen” są bratnimi czasopismami. Nieco młodszą od „Wilna” „Niemen” bardzo przypomina czasopismo wileńskie: podobny rozmiar, układ graficzny, a nawet układ treści.

To podobieństwo, chyba przypadkowe, ma swój wkład i swoją wymowę. Dotrze jest, gdy się podkresła bliskość tych dwóch starych miast i wspólność przeczć, walk i dążeń. „Wilno” jak wiadomo, jest redagowane przez Antoniego Wasilewskiego, „Niemen” — przez Henryka Odlanickiego - Pożobutę. Postawa obu redaktorów jest jednakowa: uważnie przyglądają się oni przeszłości, wydobywając z niej wszystko, co musi żyć, aby łatwiej było torować drogę jasnej przyszłości, i skrzętnie rejestrują wszystkie twórcze przejawy życia dzisiejszego. W ten sposób tworzy się harmonijna całość, która może zaciekać każdego inteligentnego czytelnika, a zaciekać ją, wzbogacić jego wiedzę o miasto, w którym mieszka, i kraj, który jest jego najbliższą ojczyzną i terenem jego pracy.

Nowy zeszyt „Wilna” przynosi ożylniki następujące prace: Eusebiusza Łopacińskiego — „Horendniestwo wileńskie”. Witolda Kleszkowskiego

1937 — 1938”, Henryka Zasady — „Orzeszkowa, jakiej nie znamy”, inż. Zygmunta Tomaszewicza — „Rozwój Elektrowni miejskiej”, inż. Jans Kochanowski — „Nowe stanowiska bobrów w Grodzieńszczyźnie” i Józefa Jodkowskiego — „Nad Niemenem środkowym w XI — XIII wiekach.”

Tak „Wilno”, jak „Niemen” odznaczają się nieprawdopodobnie niską ceną w prenumeracie rocznej — 3 zł. Numery pojedyncze „Wilna” kosztują gr. 80, „Niema” — 1 zł.

Czy wilmianie i grodnianie nie znajdą jednego grzesza dziennie na zaprenumerowanie pięknych i pożytecznych czasopism? A może nawet nie o grosz chodzi, jeszcze o mniejszą kwotę!...

Adres redakcji „Wilna” — Wilno, Dominikańska, 2.  
Adres redakcji „Niema” — Grodno, Garniearska, 3.

ATENUM WILEŃSKIE. Rocznik XIV, zeszyt 1. Nakł. T-ws Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Ostatni tom AteNUM Wileńskiego przynosi dwie większe rozprawy, a mianowicie: ks. Zdzisława Obertyskiego — „Litewskie plany polskich kapucynów” i ks. Władysława Szałca T. J. — „Spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączenie prawa na szkoły w 1723 — 1753”. W miscellaneach znajdujemy: Michała Ambrosa — „Z rys statystyczny szkół Wydział Wileńskiego”, Władysława Bortnowskiego — „O mieczach katowickich miast Wilna”, Kazimierza Jasulca — „Z korespondencji J. Lelewela z M. Bałłuckim” i Stefana Krakowskiego — „Powiat wołkowycki w końcu XVII wieku”.

Treść „Niema”, jeżeli chodzi o kompozycję numeru, jest podobna. Znajdujemy w pierwszym zeszycie nowego grodzieńskiego piśma następujące prace: dr. Zdzisława Durczewskiego — „Stary zamek w Grodnie w świetle wykopalisk, dokonanych w latach

1937 — 1938”, Henryka Zasady — „Orzeszkowa, jakiej nie znamy”, inż. Zygmunta Tomaszewicza — „Rozwój Elektrowni miejskiej”, inż. Jans Kochanowski — „Nowe stanowiska bobrów w Grodzieńszczyźnie” i Józefa Jodkowskiego — „Nad Niemenem środkowym w XI — XIII wiekach.”

Tak „Wilno”, jak „Niemen” odznaczają się nieprawdopodobnie niską ceną w prenumeracie rocznej — 3 zł. Numery pojedyncze „Wilna” kosztują gr. 80, „Niema” — 1 zł.

Czy wilmianie i grodnianie nie znajdą jednego grzesza dziennie na zaprenumerowanie pięknych i pożytecznych czasopism? A może nawet nie o grosz chodzi, jeszcze o mniejszą kwotę!...

Adres redakcji „Wilna” — Wilno, Dominikańska, 2.  
Adres redakcji „Niema” — Grodno, Garniearska, 3.

ATENUM WILEŃSKIE. Rocznik XIV, zeszyt 1. Nakł. T-ws Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Ostatni tom AteNUM Wileńskiego przynosi dwie większe rozprawy, a mianowicie: ks. Zdzisława Obertyskiego — „Litewskie plany polskich kapucynów” i ks. Władysława Szałca T. J. — „Spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączenie prawa na szkoły w 1723 — 1753”. W miscellaneach znajdujemy: Michała Ambrosa — „Z rys statystyczny szkół Wydział Wileńskiego”, Władysława Bortnowskiego — „O mieczach katowickich miast Wilna”, Kazimierza Jasulca — „Z korespondencji J. Lelewela z M. Bałłuckim” i Stefana Krakowskiego — „Powiat wołkowycki w końcu XVII wieku”.

Treść „Niema”, jeżeli chodzi o kompozycję numeru, jest podobna. Znajdujemy w pierwszym zeszycie nowego grodzieńskiego piśma następujące prace: dr. Zdzisława Durczewskiego — „Stary zamek w Grodnie w świetle wykopalisk, dokonanych w latach

Ponadto bogaty dział recenzji, sprawozdań, bibliografii i kroniki.

W recenzji pracy mjr. Waligóry „Walka o Wilno” ku przestroze potomnych i rozweseleniu poważnych czytelników, został utrwalony gorzący spór żyjących peowiaków z ich nieżyjącym komendantem, czego wynikiem było chwilowe wyofianienie cennego dzieła z handlu oraz dodrukowanie uzupełnienia, które ostatecznie ośmiesza początkowych nieuków, próbujących walczyć z prawdą historyczną zapomocą wrzasków i intryg!...

Nawiązując do pracy mjr. Waligóry, warto zaznaczyć, jak wielki wpływ na rozpowszechnienie książki ma estetyczna okładka. W ciągu pół roku od ukazania się książki w handlu księgarskim sprzedano pewną ilość egzemplarzy. Potem księgarnia św. Wojciecha dała książkę specjalną oprawę pomysłu E. Kuczyńskiego i wykonaną przez Wł. Strzedzińskiego. Oczywiście cena książki oprowianej jest znacznie większa od ceny książki zbroszowanej. Węz ruch nabywców zmniejszył się? — Gdzież tam! W ciągu jednego miesiąca księgarnia św. Wojciecha sprzedała tyle egzemplarzy, ile przedtem w ciągu półroczu!...

Z tego doświadczenia należałoby wysnuć odpowiednie wnioski.

W. Charkiewicz.

## Różne wydawnictwa

KAROL W. ZAWODZIŃSKI. Kraśwowski nac współczesny. Nakł. Wol. T-wa Przyjaciół Nauk.

Ciekawo studjum wybitnego krytyka, stanowiącego odbitek z Księgi ku czci Kraszewskiego, przeciwstawia się — po stołecznemu szalenie i trafnie! —

oklepanym sądom o „nudnych” powieściach Kraszewskiego. Co tu wiele gadać: nie znamy Kraszewskiego i urabiamy sąd o nim na podstawie pozłokich kart jego książek. Ale pozłokity, zestarzały jego książki, lecz nie ich treść. Kraszewski odznaczał się niezwykłą żywotnością, energią i zdumiewającą skalą zainteresowań. Był nie tylko człowiekiem wszechstronnie wykształconym i wszechstronnie utalentowanym, ale też był człowiekiem wyprzedzającym swych współczesnych. Nie też dziwnego, że nawet dziś, w całym innej epoce, możemy mówić bez przesady o „naszym współczesnym” Kraszewskim, który odważnie porusza bolączki naszego życia i odznacza się wyjątkową spostrzegawczością i wielką odwagą pisarską. Studium Zawodzińskiego godne jest jak największej uwagi wszystkich miłośników literatury, a przedewszystkiem polonistów — nauczycieli, którzy nieraz wpadają w przesadę, zalecając młodzieży lekturę najblizszych i najgłupszych współczesnych powieści, natomiast nie potrafią być dobrymi przewodnikami młodzieży w dziedzinie literatury „przeszartej”, czyli im dobrze nie znanej!

WITOLD POPRZECKI. Krwawa ślady. Obca agentura działa. Wyd. „Rój”.

Jak głosi załączona do książki notatka reklamowa, — autor miał dostęp do archiwum wywiadu austriackiego i przewertował około 3.000 dokumentów”. Jeżeli rzeczywiście tak było, należy podziwiać uprzejmość Niemców, którzy literatowi polskiemu udostępnił tajne akta, zwykle pilnie strzeżone lub starannie niszczone, — no i wyraził smutek, że w tych aktach znalazł autor tak mało!... Nieprawdo-

podobna bujda na temat działania wyjątkowo głupich szpiegów „ościennego państwa” i przeciwdziałania ze strony bodaj jeszcze głupszych Polaków, obdarzonych przez autora wioskami stopniami oficerskimi, stanowi bardzo dobrą lekturę dla ludzi, cierpiących na bezsensność. Te książki trzeba sprzedawać w aptekach, a nie w księgarniach!

MARJA KEDZIORZYŃSKA. Dziecko pulku. Powieść dla młodzieży. Wyd. Książnicy Atlas.

Przemieł opowiadanie o Józku, który nieoczekiwanie dla siebie samego trafił do pulku i pod wpływem kaprala Puca stawał się doskonałym żołnierzem, mającym w swej karierze wojskowej milion przygód i zdarzeń, zacieka i zabawi młodych czytelników!...

GAETAN BERNVILLE. Fałsz podanej ręki. Od „Fronte populaire” do „Fronte populaire”. Spółszczyła Amela Zdanowska. Wyd. Księgarni i Drukarni Katol.

Od hiszpańskiego „Fronte populaire” do francuskiego „Fronte populaire” i do prób stworzenia w Polsce Frontu Ludowego — oto kierunek, w jakim się posuwają maćki komunistów. Poznanie zamiarów komunistów jest rzeczą konieczną; broszura ułatwia to poznanie.

ÉDOUARD KRAKOWSKI. Le Soitné parisienne cosmopolite au XIX siècle et C. K. Norwid, peintre et poète précurseur du Symbolisme. Paris.

Znany historyk literatury i popularyzator wiedzy o Polsce wydał nową książkę, która zarysowuje to historyczne z polowy XIX wieku, na którym w sposób ciekawy zaznacza się sylwetka naszego wielkiego poety.

### Profesor amerykański w Polsce

Przybył do Warszawy p. Clarence A. Brodeur, profesor Sztuk Pięknych w Vassar Colledge, Poughkeepsie pod New-Yorkiem, (najlepszy wyższy zakład naukowy dla dziewcząt w Stanach Zjednoczonych), który w r. ub. wygłosił w Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą odczyt pt. „Działalność sztuki w maszynowej erze“.

Profesor Brodeur przebywał zeszłego roku w Tatrach przez 7 tygodni, podczas których namalował 22 krajoznawcze tatrzańskie. Obrazy te były wystawione w Vassar Colledge, na dorocznym balu Fundacji Kościuszkowskiej w New - Yorku, w galerii obrazów w Farangil w New - Yorku, następnie przez szereg miesięcy w Uniwersytecie Columbia.

W tym roku, profesor Brodeur przybył dwa dni temu do Polski, gdzie zabawi rok jako profesor wymienny Fundacji Kościuszkowskiej. Towarzyszy mu jego żona. Za kilka dni udadzą się państwo Brodeur do Zakopanego, a stamtąd w głąb Tatr.

### Umorzone bony Funduszu Inwestycyjnego

WARSZAWA. Pał. Ministerstwo Skarbu (z Zarząd Długów państwa) komunikuje, że w dniu 27 lipca 1939 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr.: 5619 8200 13115 13895 20909 33948 38224.

### GIĘDA WARSZAWSKA

z dnia 28 lipca 1939 roku

WALUTY: Belg. belg. 90.25 — 90.72. Dolar amerykański 5.30 1/2 — 5.33. Dolar kanad. 5.29 — 5.31 1/4. — Floreny holend. 2824.0 — 284.11. — Franki franc. 14.05 — 14.15. Franki szwajcarskie 119.55 — 120.35. Funt angielski 24.82 — 24.98. Guldery gd. 119.75 — 100.25. Korony duńskie — 110.90 — 111.58. Korony norweskie — 124.75 — 125.57. Korony szwedzkie 127.95 — 128.77. Liry włoskie 18.10 18.00. Marki fińskie 10.75 — 11.01. — Marki niemieckie srebrne 8450 — 87.00.

AKCJE: Bank Polski 105.50. Lilpop 79.00. Modrzejów 17.50. Ostrowiec — 79.00. Starachowice 47.50 — 47.75. — Zieleniewski 55.50. Tendencja niejednoznaczna.

PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wewn. 60.50. 3% inwest. 1 em. 74.25 — serie 77.25. 3% inwest. 2 em. 73.25 — serie 76.25. 5% konwersyjna 65.00. 5% kolejowa 59.00. drobne. 4% premj. dolar. 39.00. 4% konsolidacyjna 61.25 — 60.50. ostatnie setki i drobne. 4% L. Z. ziemskie seria 6-ta 44.00. 4 1/2% L. Z. ziemskie seria 5-ta 56.75 — 58.57. 5% L. Z. m. Warszawy 1933 r. 63.50 — 63.63 — 63.50 — 64.25. ost. drobne. 5% L. Z. Warszawy 1936 r. 63.00. — 5% Lublina 1933 r. 56.75. 5% Piotrkowa 1933 r. 53.50. Tendencja niejednoznaczna.

# Na Zaolziu i w Cieszyńskim zalane drogi, tory i pola

Kłeska powodzi jaka nawiedziła Śląsk Cieszyński, spowodowała wielkie szkody.

Padające przez cztery dni bez przerwy ulewne deszcze, sprawiły, że rzeki i potoki wystąpiły z brzegów. W Szonysiu straż pożarna została odcięta od strażnicy. W Boguminie Nowym zalanych jest kilka domów przez Strużkę. Mieszkańców tych domów ewakuowano.

W Dawkowie Olza zalała drogę do Cieszyna i Stonawy. Wysokość wody na tym odcinku wynosi 1,30 mtr. Ruch kołowy między Cieszynem a Frysztatem jest całkowicie wstrzymany. Wskutek nieustannego podnoszenia się poziomu wody, zabroniono również przejazdu furmankami.

W Dzieńmorowicach Olza zalała drogę do Starego Miasta na przestrzeni 2 km. — Poziom wody wznosił się tam o 1,80 mtr. Wojsko i policja pracują niemiernym wysiłkiem, ewakuując ludność z zagrożonych domostw. Celem umożliwienia ewakuacji ludności w tych miejscach, gdzie poziom wody przekracza 1 mtr., używane są pontony wojskowe.

PLYWAJĄCE ZBOŻE. Na moście w Dzieńmorowicach straż pożarna wylawia z wody sterty zboża. Niebezpieczeństwo zerwania zagraża mostowi na Stonawce w Stonawie. Mostu tego pilnują oddziały straży pożarnej, które usuwają napływające kłody drzewne.

W Karwinie wody Olzy zalały pola oraz kilkanaście domów mieszkalnych. W Karwinie - Solcy woda potoku zalała 4 domy. Straż pożarna buduje wał ochronny wokół tych domów.

W Rychwałdzie Strużka zalała tor kolejowy na przestrzeni pół kilometra. Wysokość wody dochodzi do 30 cm. W Orłowej i Łazach Strużka zalała pola i drogi. W Cieszynie Olza zalała aleję wzdłuż brzegów, zachodniej części miasta.

WODY OLZY DOSIĘGŁY PRZESZŁO 3 MTR. PONAD POZIOM NORMALNY.

W Sibicy pod Cieszynem potok Ropiczanka zalała drogę, prowadzącą do Cieszyna, zagrażając pięciu domom.

Wzbranie wody tego potoku podmyły tor kolejowy tak, że ruch kolejowy na linii Cieszyn - Jabłonków wstrzymano. W Cieszynie została zalana cała dzielnica Balina. W Zehrydowicach Piotrówka zagraża osmiu domom, z których ewakuowano mieszkańców. W Gnojnikach i Toszowicach wody Tonawki zalały drogi, wskutek czego ruch tam wstrzymano.

Most pomiędzy Łomną Górą i Dolną został zerwany przez wezbrane wody miejscowej rzeczki, która zalała również cztery domy.

UGRZEŻYŁY 4 AUTOKARY. W Jabłonkowie Olza zerwała 2 kładki, zagrażając tartakowi. Komunikację autobusów między Cieszynem — Kończykami a Zhytkowem wstrzymano wskutek zalania drogi. Na drodze w Sibicy pod Cieszynem ugrzeżyły cztery autokary, kursujące na linii Cieszyn — Jabłonków.

gdyż woda dostała się do motorów. Po pewnym czasie autobusy zdołano wydobyć z wody i doprowadzić do Cieszyna.

W Trzyńcu obok basenu kąpielowego zerwany został 15-metrowy most. Straty wyrządzone przez powódź są olbrzymie. We czwartek po południu wody Olzy pod Cieszynem zaczęły opadać, niebezpieczeństwo jednak dalej zagraża.

POWÓDŹ NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. Prasa niemiecka donosi, że

na Śląsku Opolskim powódź wyrządziła ogromne szkody. Odra pod Raciborzem podniosła się do 7 m. Pod Gliwicami Odra wystąpiła z brzegów i zalała domy, ulice i pola. W akcji ratunkowej bierze udział niemiecka służba pracy, Schuppo i straż pożarna. Komunikacja autobusowa pomiędzy Raciborzem a Morawską Ostrawą została przerwana. Na Śląsku Opolskim wystąpiły z brzegów dopływy Odry i zalały okoliczne pola, wyrządzając znaczne szkody.

## MILJONOWE STRATY W CZĘSTOCHOWIE Woda zalała pół miasta

Jak donosiliśmy, trzy dzielnice miasta Częstochowy zostały zalane wodą do wysokości półtora metra. Zniszczeniu uległa znaczna ilość domów, a między innymi dom murywany, postawiony w tym roku przez p. Skalka. Dom runął. Wały nad rzeką Wartą na terenie miasta przerwane zostały w trzech miejscach. To samo spotkało wały nad rzeką Stradomką i Ku-

celinka, przepływającymi przez miasto.

ZAWALONE MOSTY. Most na Stradoniu runął, również most kolejowy w Gnaszynie został zerwany i komunikacja do Herb Nowych została przerwana. Autostrada, biegnąca ulicą Narutowicza do Sosnowca została rozmyta

przez wody, a autobus przewoźniejszy się na bok utknął na drodze. Na szczęście pasażerowie zdążyli wyskoczyć w porę nie odnosząc obrażeń.

Pozatem trzy mosty na terenie miasta wojsko umocniło, ponieważ woda zaczęła je znosić. Wielkie tereny ogrodów miejskich są zupełnie zniszczone.

PÓŁ MIASTA POD WODĄ

Tory na stacji wyładunkowej podmyta i zerwane. Nieoczekiwanie prawie pół miasta znalazło się pod wodą. Członkowie Klubu wioślarskiego L.M.K. na kajakach i łodziach dowożą mieszkańcom wodę do picia i żywność oraz przewożą ludność.

Wojsko na licznych pontonach zaprowadziło „stałe“ linie komunikacyjne, przewożąc mieszkańców. Zalane tereny półkolonij letnich zmusiły wojsko do ewakuowania 540 dzieci, które rozwieziono do rodziców.

PO DRABINACH DO DOMÓW

Niektóre domy mieszkańcy podpierali drabinami, a do wnętrza dostają się po drabinach. W mieszkaniach lokatorów znajdująca cała masa ryb. Woda nie opada i niebezpieczeństwo duże istnieje w dalszym ciągu.

Przystąpił L.M.K. została zupełnie zniszczona, pomosty porozbijane. Rozlane szeroko wody po łąkach stwarzają ponury obraz zniszczenia, do czego przyczyniła się ulewny deszcz.

STRATY

Straty obliczają przewidywanie na 10 milionów zł, nie licząc szkód, dokonanych przez powódź na terenie powiatu. W Pankach wicestarosta Zachemski nakazał ewakuację całej wsi. Prawie wszystkie mosty są zniszczone. Wody przelewają się przez szosy.

Jest to najstraszniejsza powódź, jaka nawiedziła Częstochowę do tej pory. Wielkie rzesze robotników i rękami z piaskiem umacnia wały. Akcja po mocy trwa nadal.

## Aresztowanie 79 oficerów w Sowietach Przed nowym procesem w Moskwie

MOSKWA. 79 oficerów armii i floty oraz czołowych działaczy komunistycznych pozbawiono wszystkich orderów i zaszczytów odznaczeń. Ogłoszenie komunikatu o tym fakcie oznacza, że dotknięci tem zarządzeniem zostali niedawno aresztowani i staną zapewne przed sądem za działalność kontrrewolucyjną.

Wśród działaczy i wojskowych, pozbawionych orderów, znajdują się wybitni członkowie partii komunistycznej, jak: b. minister pracy Uglanow, b.

poseł w Mongolji Takirow, b. dowódca lotnictwa w Dalekim Wschodzie gen. Lapin, b. dowódca okręgu wojskowego uralskiego Szewczenko oraz b. attache wojskowy w Waszyngtonie Oras. Aresztowania dotknęły również Komsomol. Owczennikow, kierownik Komsomolu w Chabarowsku, został również pozbawiony orderów, a więc zapewne znajduje się w więzieniu. Do tychczas niewiadomo, jakie postępowania zarzucane są aresztowanym.

## Sądy francuskie karzą za zniewagę rasy

Przed sądem karnym w Paryżu odpowiadają członek paryskiej rady gminnej Darquier de Pellepoix, który równocześnie jest wydawcą czasopisma „La France Enchaînée“, oskarżony o przekroczenie przepisów ustawy prawowej, przewidującej karę za umieszczanie w pismach francuskich artykułów o treści antysemitycznej.

Jest to pierwsza rozprawa na mocy dekretu, zakazującego w prasie zniewagi obcej rasy, lub

religij. Przedmiotem oskarżenia był zamieszczony w wymienionym piśmie artykuł, omawiający problem żydowski we Francji. Równocześnie z wydawcą zasiadł na ławie oskarżonych współpracownik tego pisma Piotr Gerard.

W wyniku rozprawy Darquier de Pellepoix skazany został na 3 miesiące więzienia i 500 fr. grzywny, zaś Gerard na miesiąc więzienia i 500 fr. grzywny.

dom Boga. Wierzono naówczas, że duch święty natychmiast wystarczy napędzić, cokolwiek było poświęconem przez pomazanie.

Zaczęto namaszczać królów i Messjasz stał się jedynym znanym królem. Gdy Dawid mówi o Messjaszu, siebie samego ma wówczas na widoku, jak to można poznać z drugiego jego psalmu. Skoro jednak królestwo żydowskie rozdzieliło, następnie zajęte przez obcych, stało się igraszką sąsiednich mocarstw, zwłaszcza zaś, gdy lud zaprowadzono do niewoli, prorocy co sił zaczęli go pocieszać, mówiąc że przyjdzie dzień, w którym z pokolenia Dawidowego narodzi się Messjasz. Ten upokorzony dumę Babilonu i w tryumfie żydów z niewoli wywiezie. Najwspanialsze gmachy z łatwością przedstawiały się natchnieniu proroków, stąd też nie omieszkał zabudowywać przyszłe Jeruzalem, godne przyjęcia w swych murach tak potężnego króla, z świątynią której by nie brakowało nic, co tylko mogło podnieść w oczach ludu poznanowanie wiary. Żydzi, chociaż do słów ich nie przywiązywali wielkiej wagi, z przyjemnością jednak słuchali proroków. W istocie niepodobna było wymagać, aby się gorąco zajmowali wypadkami, które miały nastąpić dla praprawników ich wnuków.

Zdał się, że pod panowaniem Macedończyków, zupełnie zapomniano o prorokach, dlatego też w żadnym Machabeuszu nie widziano Messjasza, chociaż ci wyzwolili kraj z niewoli cudzoziemców. Zadnego też z ich potomków, którzy nosili tytuł królewski, nie przepowiedzieli prorocy.

Inaczej wszakże działo się za panowania starego Heroda. Dworzanie tego władcy, wyczerpawszy przez czterdzieści lat wszystkie pochlebstwa uprzyjemniające mu życie, wzmówili w niego nareszcie, że był Messjaszem, zapowiedzianym przez proroków. Herod zniechęcony do wszystkiego, wyjęwszy do najwyższej władzy, której z każdym dniem coraz więcej pragnął, osądził zdanie to za jedyny środek przekonania się, którzy z poddanych prawdziwie byli mu wiernymi.

Przyjaciele jego więc utworzyli sektę Herodystów, których naczelnikiem był oszust Sedekias, młodszy brat mojej babki. Pojmując, że ani mój dziad, ani Dellius nie myśleli już o przesiedleniu się do Jeruzolimy. Kazali ukuć małą skrzynkę z miedzi i zamknęli w niej kontrakt sprzedaży domu Hillela rewers jego na trzydzieści tysięcy darejków, wraz z cessją, którą Dellius zeznał na rzecz mego ojca Mardocheja. Następnie przyłożyli pieczęcie i postanowili nie myśleć o tem, dopóki okoliczności nie przybrałyby przyjaźniejszego dla nich obrotu. (D. C. N.).

## Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY „Gaj święty“.  
TEATR POLSKI: „Gewa“.  
TEATR LETNI: „Zgorzenie publiczne“.  
TEATR ATENEUM: „Szczęśliwa dni“.  
TEATR ALI BABA: „Orzeł czy rzoszka“.  
TEATR S.15: „Baron Kimmel“.

K I N A :  
ATLANTIC: „Wielki walc“.  
BALTYK: „Trzej kadeci“.  
CAPITOL: „Skradzione życie“.  
„W sieci wywiadu“.  
CASINO: „Meksykańskie noce“.  
COLOSSEUM: „Za śmiech senary“.  
EUROPA: „Więzy przeszłości“.  
FILHARMONJA: „Pechowiec“.  
HOLLYWOOD: „Małżeństwo“.

przeszkadami“ i rewja.  
IMPERIAL: „Młode serca“.  
NAPOLEON: nieczynne.  
PALLADIUM: „Zeznanie szpiega“.  
PAN: „Złotowłosa“ i „Nie ufaj mężczyźnie“.  
RIALTO: „Powrót Arsena Lupin“.  
ROMA: „Katarzyna“.  
STYLOWY: „Cztery miliony“.  
ŚWIATOWID: „Bohater Legii Człowiek“.  
VICTORIA: „Port siedmiu mórz“.

### We Lwowie

TEATR MIEJSKI: w sobotę „Szkariadne róże“ — premiera. W niedzielę po południu i wieczorem „Szkariadne róże“.

### W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: do niedzieli włącznie, o godzinie 8-jej wieczór „Szkariadne róże“.

### Kancelaria adwokata — spełniana nierząd Zmuszał do uległości sekretarki

### WYKORZYSTUJĄC ICH ZALEŻNOŚĆ SŁUŻBOWA

W krakowskim sądzie apelacyjnym zapadł wyrok w procesie tubelzkiego adwokata dr. Leona Friedmanna. Sąd uznał oskarżonego winnym dopuszczania się czynów niemoralnych wobec swych dwóch sekretarek, które zmuszał do uległości, wykorzystując ich służbową zależność od siebie i krytyczną sytuację materialną. — Nadsła sąd uznał oskarżonego winnym złożenia fałszywych zeznań przed sądem, oraz przywłaszczenia z pieniędzy swej klientki p. Grafczyńskiej, kwoty 2,340 zł. Łącznie sąd wymierzył adwokatowi karę 4 lat więzienia i utraty praw obywatelskich oraz prawa wykonywania zawodu adwokata na przeciąg lat dziesięciu.

## Rękopis znaleziony w Saragossie ROMANS WYDANY POŚMIERTNIE Z DZIEŁ HR. JANA POTOCKIEGO w Lipsku 1847 r.

Stosownie do obietnicy, derwisz przyszedł po mnie wieczorem. Wyszliśmy razem i przybyliśmy jeszcze do innej jaskini, gdzie nam zastawiono wieszczerę. Stół umieszczony był pod złożem drzewem, wyobrażającym rodowód Gomelezów. Drzewo rozrastało się na dwie główne gałęzie, z których jedna przeznaczona dla Gomelezów mahometanów, zdawała się rozkwitać całą siłą roślinności; druga zaś Gomelezów chrześcijan widocznie schła i najeżała długie i groźne ciernie. Po wieszczerzy, derwisz rzekł: — Nie dziw się nad różnicą, jaką spostrzegasz między temi dwoma głównymi gałęziami. Gomelezwie wierni prawom proroka, otrzymali korony w nagrodę, podczas gdy drudzy żyli nieznanymi i zajmowali różne małoważne urzędy. Zadnego z tych drugich nigdy nie przypuszczano do świadomości naszej tajemnicy, i jeżeli gwoli tobie uczyniono wyjątek, wniem to jesteś szczególnej zasługi, jaką sobie zjednałeś, pozyskując przychylność dwóch księżniczek z Tunisu. Pomimo to masz dotąd słabe tylko pojęcie o naszej polityce; gdybys chciał przejść do drugiej gałęzi, do tej, która kwitnie i z każdym dniem coraz lepiej kwitnąć będzie, wtedy miałbys czem zadowolili twoją miłość własną i mógłbys przedsięwziąć olbrzymie zamiary. Chciałem odpowiedzieć, ale derwisz nie dał mi wyrzec jednego słowa i tak dalej mówił: — Wszelako należy ci się pewna część dostatków twojej rodziny i pewna nagroda za trudy, jakie podjąłeś w przybyciu do tego podziemia. Oto jest weksel na Estevana Moro, najbogatszego bankiera z Madrytu; suma zdaje się tylko wynosić tysiąc realów, ale jeden tajemny pociąg pióra czyni ją nieograniczoną i dając ci na twój podpis ile sam zażadasz. Teraz pójdziesz temi krętymi schodami i gdy naliczysz trzy tysiące pięćset stopni, dostaniesz się do nader niskiego sklepienia, gdzie musisz przeczłapać pięćdziesiąt kroków i wtedy znajdziesz się wśród zamku Al - Kassar czyli Kassar - Gomelez. Dobrze uczynisz, jeżeli tam przenocujesz, nazajutrz zaś u stóp góry łatwo spostrzeżesz obóz cyganów.

Zegnam cię, drogi Alfonsie, oby święty nasz prorok raczył oświecić cię i ukazać drogę prawdy:

Derwisz uściskał mnie, pożegnał i zamknął drzwi za mną. Musiałem co do słowa wypełnić jego polecenia. Drapiąc się pod górę, często zatrzymywałem się dla nabrania oddechu, nareszcie ujrzałem nad sobą gwiaździste niebo. Położyłem się pod rozwalonem sklepieniem i zasnąłem.

### DZIEŃ PIĘTNASTY.

Obudziwszy się, spostrzegłem w dolinie obóz cyganów i rozpoznałem poruszenia oznaczające, że mieli się ku pochodowi, aby znowu rozpocząć swe błędne wędrówki. Pośpieszyłem złączyć się z nimi. Spodziewałem się mnogich zapytań względem mojej nieobecności, ale nikt się do mnie nie odezwał, tak dalece przygotowania co do odjazdu zajmowały każdego.

Skoro wszyscy dosiedliśmy koni, kabalista rzekł: — Jak na dzisiaj, mogę was zapewnić, że dowoli nasycimy się rozmową żyda wiecznego tułacza. Nie straciłem całej władzy, jak to zuchwalec śmiało utrzymywał. Już był blisko Tarudantu, gdy zmusiłem go do powrotu. Opiera się moim rozkazom i idzie jak może najwolniej, ale mam środki przyspieszenia jego kroków.

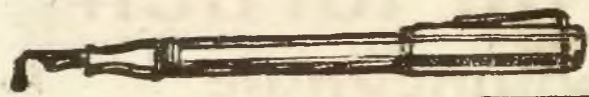
To mówiąc dobył z kieszeni książki, zaczął wymawiać jakieś barbarzyńskie formuły i wkrótce na wierzchołku góry spostrzegłszy starego włóczęgę.

— Widzicie go — krzyknął Uzeda. — Łotr! leniwiec! Zobaczycie jak się z nim przywitam.

Rebeka jeła wstawać się za winnym i kabalista zdawał się ochłaniać z gniewu, wszelako gdy żyd zbliżył się ku nam, Uzeda nie mógł powstrzymać się od uczynienia mu żwawych wyrzutów w języku dla mnie niezrozumiałym. Następnie rozkazał mu kroczyć obok mego konia i ciągnąć dalej opowiadanie swoich przygód, od miejsca, w którym był je zaprzęstał. Nieszczęśliwy wędrowiec pochylił głowę i tak zaczął:

### DALSZY CIĄG HISTORJI ŻYDA WIECZNEGO TUŁACZA.

Mówiłem wam, że utworzyła się w Jeruzolimie sekta Herodystów, która utrzymywała, że Herod był Messjaszem, nadto obiecałem uwiadomić was o ukrytem znaczeniu, jakie żydzi przywiązywali do tego wyrazu. Powiem wam więc, że Messjasz znaczy po hebrajsku „namaszczoney, pomazany olejem“ — „Christos“ zaś jest greckiem tłumaczeniem tego nazwiska. Jakób obudziwszy się po sławnym swoim widzeniu rozlał olej na kamień, na którym głowa jego spoczywała i nazwał to miejsce „Bethel“ czyli



# Debata

## „Merkuryusz Polski”

NASI WSPÓŁCZESNI  
TADEUSZ BIELECKI  
CZŁOWIEK Z RĘDZIN

Są różne rodzaje gleb: czarnoziem, piaski, rędziny, lessy. Obecność ich wpływa nietylko na typ krajobrazu, ale i na charakter zamieszkującej daną okolicę człowieka. Ziemia jest matką życia, a cechy matki dziedziczone są w znacznej mierze przez potomstwo. Odnosi się to zwłaszcza do tych warstw ludności, które pozostają w bezpośrednim związku z ziemią. Gleba narzuca warunki pracy, a więc decyduje o stylu życia rolnika. Wpływa to skośno na kształtowanie się typów fizycznych i psychicznych.

Nie jest to moja koncepcja, ale trafiła mi do przekonania. Bezwzględnie, istnieją liczne inne czynniki, od których zależą cechy szczególne indywidualności ludzkich. Ten jednak, o którym mówię, jest jednym z najsilniejszych.

### ŁUDZIE Z RĘDZIN

Ze wszystkich wspomnianych gleb, najrdzenniejszą polską jest bodaj rędzina. Piaski, to pozostałość po wielkim lodowcu skandynawskim, gliny lessowe naniósł nam wiatr ze wschodniego stepu, czarnoziemi najczystsze są na płycie czarnomorskiej, na polach Ukrainy. Rędziny, to gleby powstałe z rozkładu podłoża wapiennego, a więc rodzimej skały, przemieszanej z próchnicą, produktem butwienia odwiecznych lasów. Rędziny występują szczególnie w Polsce centralnej, w kieleckim, olkuskim etc., w okolicy gór Świętokrzyskich.

„Człowieka rędzin znamionuje pewna posępność i zamknięta w sobie refleksyjność, co wygląda na egocentryzm, wiąże się jednak raczej z instynktem własności i władania. Typ ten posiada szereg cech niezmiernie dodatnich, wyrobionych w walce z trudną glebą, wymagającą ustawicznego wkładu energii i pracy. Jest wierny i wytrwały, obowiązkowy i dokładny w działaniu, ma poczucieładu, hierarchii i organizacji, wielką żywotność, obok stoickiej flegmy, oraz twardość, która w swym zewnętrznym wyrazie robi wrażenie szorstkości.

### PRÓBA CHARAKTEROLOGII

Typ jakże odmienny od mazurów z piasków podwarszawskich, który przy całym swym polocie, zadziorności i fantazji, jest jednak nieco powierzchowny i niedokładny. Człowiek rędzin ma w sobie coś z siły organicznej, rozwijającej się stopniowo, bez wstrząsów, ale do chodzącej do celu. Trafność tej diagnozy miałem sposobność stwierdzić niejednokrotnie.

Tadeusz Bielecki, obecny prezes Stronnictwa Narodowego, wydaje mi się typem człowieka z rędzin. To nie jest zbieg okoliczności, że pochodzi on właśnie z kieleczyzny. Z Bieleckim zetknąłem się bliżej w latach powojennych w Krakowie, podczas studiów uniwersy-

teckich (jesteśmy równolatkami). Drogi naszego życia rozbiegły się później w różne strony i dopiero niedawno zobaczyłem go znowu. Ale intuicja psychiczna maluje mi go takim właśnie — oczywiście w granicach szerokiach i bardzo świeżych — jak określają ludzie świadomi rzeczy „typ rędzinowy” z okolic Kielc, Olkusza, Chęciny.

Ciekawy jestem czy przyjaciele i najbliżsi współpracownicy Tadeusza Bieleckiego zaakceptują tę diagnozę charakterologiczną.

### HUMANISTA - POLITYK

Dr. Tadeusz Bielecki pochodzi z rodziny włościańskiej. Urodził się 30 stycznia 1901 r. w Słupiu, w powiecie włoszczańskim, wchodzącym w skład województwa kieleckiego. Tam też, w Kielcach, uczył się do gimnazjum. Matura w r. 1919 w Będzinie. Wkrótce potem Bielecki wziął udział jako ochotnik w kampanji 1920 r. Po powrocie z wojny zapisał się na wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i ukończył go ze stopniem doktora. Próż tego zdobył jeszcze dyplom Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie i stopień magistra prawa na Uniwersytecie Warszawskim.

Cechowały go zawsze zainteresowania humanistyczne, łamiące się w jego duszy z popędem społecznym, polityką i organizatorem. Zwykły polityk. Ale natura ciągnie wilka do lasu, o czym świadczy jego rozprawy ogłoszone drukiem, jak „Karol Hubert Rostworowski”. (Zarys idej społeczno-politycznych — wydane w r. 1938), lub „Dmowski - pisarz” (r. 1939).

### KULT DLA ROSTWOROWSKIEGO

Poezja, literatura, język, miały dlań zawsze wielką siłę atrakcyjną. Nad wyobraźnią jego zaciążyli, jak sądzę, dwaj wielcy poeci Krakowa: Wyspiański i Rostworowski obydwa nacjonalisci w najgłębszym znaczeniu tego słowa i obaj fanatycznie bezkompromisowi w stosunku swym do prawd wiecznych. Nie jest to przypadkowe, że Bielecki zbliżył się do Rostworowskiego i że właśnie o nim napisał monografię.

Rostworowski jest żywym przykładem połączenia w jednej osobie dwu różnych typów: pisarza - humanisty i społecznika. Te dwie postawy, które przełamywały się zawsze w psychice Bieleckiego, studenta polonistyki i działacza Młodzieży Wszechpolskiej, zrosły się z sobą organicznie u autora „Antychrysta” i „Kaliguli”. Stąd serce, a może nawet osobisty kult Bieleckiego do wielkiego pisarza.

### GŁĘBSZY MOTYW

Widzę w tem jednak i coś głębszego jeszcze. Rostworowski obcował żywo z wsią i dostrzegał wni-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

kliwem okiem pisarza - nacjonalisty doniosłość procesu społecznego odnawiania „góry”, czy raczej elity narodu, przez silne i ambitne jednostki z ludu. Proces ten, znaczący się żywiłowo w Polsce odrodzonej, zwłaszcza w ostatnich latach, jest istotnie pomyślnym prognostykiem. Autora „Niespodzianki” zagadnienie to pochłaniało to tembardziej, że widział on w chłopie polskim jeden „z najciekawszych fenomenów świata”.

Ten motyw twórczości pisarza Rostworowskiego, musiał wiązać z nią uczuciowo syna kieleckiego wsi, twardego „człowieka rędzin” z pod Włoszczowa. Tak jak działalność społeczno-polityczna pisarza, wydawcy „Trybuny Narodu” i obożnego O. W. P. musiała Bieleckiego związać z nim ideologicznie i organizacyjnie.

### POTWIERDZENIE

Rostworowski — arystokrata i tradycjonalista — stawił przedewszystkim na jednostkę, na człowieka. Pisze Bielecki w monografii: „Ani pochodzenie, ani bogactwo, ani nawet wykształcenie nie decydują — podług Rostworowskiego — o randze społecznej, lecz jedynie i wyłącznie wartość wewnętrzna człowieka, jego zdolność do poświęceń i wyrzeczeń w imię dobra całości”.

Człowiek, jego praca, jego twarde wysiłki w dążeniu w górę, zdolność organicznego wstąpienia w życie wspólnoty narodowej i dawania jej z siebie wszystkiego, co najlepsze, — to czerpią ludzie typu Bieleckiego z rodzimej gleby. I potwierdzenie tego, sankcje takiej postawy życiowej znalazł on u autora „Zmartwychwstania”.

### EWOLUCJA — PRZECIWKO REWOLUCJI

Od Rostworowskiego do Dmowskiego — wyraźna droga. Bielecki szedł po linii prostej. On sam stwierdza, że „Myśli nowoczesnego Polaka” były dlań, zaraz po powrocie z wojny, objawieniem doktryny politycznej, narzucającej mu się z całą bezpośredniością. Wiara w Boga i w cywilizację rzymską, poczucie organicznej łączności z narodem, realizm w budowaniu jego form ustrojowych, uznanie hierarchii wartości i hierarchii społecznej, oto naturalna konkluzja już zajętej postawy. Zanim jeszcze Bielecki zetknął się osobiście z Dmowskim (obacz broszurę „W szkole Dmowskiego”, r. 1934), już szedł ku niemu jak po cięgiwie w ku, tak jak polityk - realista brał w nim górę nad humanistą.

Przeciwko rewolucji „człowiek rędzin”, wybiera ewolucję. „Czerwony marsz” budzi w nim wstręt, hasła rewolucji francuskiej urągają zdrowemu poczuciu hierarchii, tracą dlań obcą, koczowniczą, semicką mentalność rasy, która we krwi ma destrukcję moralności gospodarzy:

Bo niema ugody  
Gdy w jednym kraju żyją dwa żywe narody.  
Pragnień im nie odejmiesz, ziemi im nie dodasz —  
jeden musi ustąpić! — gość albo gospodarz!

(K. H. Rostworowski)

### ORGANIZACJA ZWYCIĘŻA

Pisze gdzieś Bielecki: „W walce decydują żywe, realne siły polityczne, umiejętność ich organizowania i prowadzenia, a nie pobożne życzenia i akademickie dyskusje”. W myśl tego założenia wiązał się kiedyś, przed kilkunastu laty, w Krakowie, do czarnej roboty organizacyjnej. W tej „pracy od podstaw” tkwił trafny instynkt realizmu politycznego. Idea wrasta w życie poprzez pochod dostarastających pokoleń. Nuda i odrępcząca dla wielu walka o numerus clausus czy opanowywanie „bratniaków”, zdobyła niemal niepodzielnie teren uniwersytecki dla ruchu narodowego.

Bielecki brał w tem czynny udział. Stał się w Krakowie przywódcą Młodzieży Wszechpolskiej. Wszedł do ekipy czołowej, co musiało się skończyć osobistą współpracą z Dmowskim. Bielecki znalazł się między tymi, co w r. 1926, po przewrocie majowym, wzięli udział w głosnej konferencji w Chłodzie, w siedzibie Dmowskiego, na której narodziła się koncepcja Obozu Wielkiej Polski.

### W RUCHU MŁODYCH

O. W. P. jest etapem ważnym. Od jego powstania datuje się zarówno rozłam ruchu narodowego na „młodych” i „starych”, wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami, jak i rzeczywista odnowa, nadająca ca. t.zw. „endecji” postać nowoczesną. Z O.W.P. wyrósł „Ruch Młodych” ze swą dynamiką wewnętrzną i maksymalizmem ideowym. A w łonie „Ruchu Młodych” dokonały się wszystkie późniejsze rozłamy, zakończone usamodzielnieniem się O. N. R-u, przesłaniem się grupy poznańsko-lwowskiej do Br.

(Dokończenie na str. 6-tej).

## Śmierć Polaków w Himalajach

Ś. p. inżynierowie A. Karpiński i St. Bernadzikiewicz

WARSZAWA, Pat. Młody alpinizm polski drogo opłacił swój pierwszy wspaniały sukces w Himalajach.

Lawina przerwała działalność naszej wyprawy, która po zwycięskim ataku na Nanda Devi Wsch. w drugim etapie wyruszyła po nowe zdobycze — niedostępne szczyty w okolicach lodowca Milam.

Pod lawiną zginęli kierownik wyprawy inż. Adam Karpiński i inż. Stefan Bernadzikiewicz — wytrawni alpinisci, czołowi działacze na terenie sportu wysokogórskiego, którzy byli duszą poczynań himalajskich — szczytowego celu młodego, lecz ambitnego alpinizmu polskiego.

### INŻ. KARPIŃSKI — ZDOBYWCA SZCZYTU MERCEDARIO.

Ś. p. inż. Adam Karpiński, konstruktor lotniczy, były legjonista, odznaczony krzyżem Virtuti Militari i krzyżem Walecznych, liczył lat 42.

Od 1917 r. chodził w Tatrach, potem gdy pod wpływem wiadomości o wyprawie na Mount Everest w 21 r. „opętała go” idea wyruszenia w Himalaje, która stała się najwyższą pasją jego życia, począł konsekwentnie w swej działalności alpinistycznej dążyć do jej zrealizowania. Zatem od 1925 r. wyjeżdża niemal co roku w Alpy, gdzie — przeważnie samotnie — dokonywa wielu trudnych wejść. W r. 1933 i 34 bierze udział w pierwszej wielkiej, polskiej wyprawie wysokogórskiej w Andy, w czasie której zdobywa m. in. szczyt Mercedario (6.800 m.). Myśl zorganizowania polskiej ekspedycji w Himalaje rzucił i podtrzymywał dawno, wtedy gdy taka wyprawa była jeszcze całkowicie nie do zrealizowania ze względu na brak materiału ludzkiego i brak środków. W chwili, gdy po pierwszych sukcesach na terenie zagranicznym myśl ta stała się naczelnym programem klubu wysokogórskiego P. T. T. W r. 1936 Karpiński zostaje kierownikiem specjalnego obozu treningowego w Alpach, który właśnie miał przygotować kadrę przyszłych ewent. zdobywców szczytów himalajskich.

Marzenie jego życia ziściło się, poprowadził pierwszą polską wyprawę w Himalaje i to wyprawę w pierwszym swym etapie zwycięską. Zapłacił to zwycięstwo życiem.

### INŻ. BERNADZIKIEWICZ ORGANIZATOR WYPRAW ALPINISTYCZNYCH.

Ś. p. inż. Karpiński to człowiek idei, nieomal fanatycznego zapалу, który pobudzał innych do pracy.

Odmiernym typem był ś. p. inż. Stefan Bernadzikiewicz — również rasowy alpinista o ogromnym doświadczeniu górskim i podróżniczym, który był w pierwszym rzędzie znakomitym organizatorem.

Liczył lat 32. Od młodych lat zapalony taternik, należał do tego pokolenia taterników, do których należą najzuchwalsze zdobycze sportowe. Miał za sobą niezwykle wiele brawurowych wyczynów w Tatrach, lecz odznaczył się głównie w dziedzinie wypraw polarnych, które były jego najgłębszym zainteresowaniem. W r. 1934 kierował dużą polską wyprawą naukową do ziemi Torrella na Spitzbergenie — jedną z najnowocześniejszych wypraw naukowych polskich, która przyniosła wiele ciekawych odkryć nieznanego wnętrza ziemi Torrella.

Następnie w r. 1936 dokonywuje przejścia całego Spitzbergenu z południa na północ, co było jedynym w swoim rodzaju wyczynem. Brał także udział w wyprawie polskiej w góry Kaukazu Centr. w r. 1935. Jako świetny organizator i znawca terenów polarnych zapraszany był do udziału w wyprawach czysto naukowych, jako ich organizator i faktyczny kierownik w terenie. Tak było z wyprawą Lwowskiego Tow. Nauk. na Grenlandję w 1937 r. i wyprawą naukową na Spitzbergen w 1938 r.

Równie jak inżynier Karpiński zapalony wyznawca „idei himalajskiej” w Tow. Tatrzanskiem przyczynił się znacznie do zrealizowania tego śmiałego dla tak młodego alpinizmu jak polski, zamierzenia.

Obydwaj tragicznie zmarli ludzie o niezwyklej sile woli i ogromnym doświadczeniu, wycofali się z ataku szczytowego w ostatniej wyprawie: Karpiński na kilka dni przed ostatnim atakiem, a Bernadzikiewicz zaledwie o kilkadziesiąt metrów od wierzchołka, gdyż nie czując się dobrze chcieli zawrócić o własnych siłach, do niższego obozu, aby nie narazić innych członków grupy na trud i niebezpieczeństwo. Jednak imiona ich w historii bohaterów wysiłków człowieka w walce z siłami przyrody na zawsze pozostaną związane ze zwycięską wyprawą polską na Nanda Devi Wschodni w Himalajach.

### JAK MOGŁO DOJŚĆ DO KATASTROFY W HIMALAJACH?

Usuwanie się lawin w górach takich jak Himalaje, jest niebezpieczeństwem prawie stałym, z którym liczyć się muszą wszyscy uczestnicy wypraw na te najwyższe góry świata. Najgroźniej niebezpieczeństwo to występuje w okresie dużych opadów śnieżnych, to też doświadczeni i przeczorni kierownicy wypraw unikają nie tylko bardziej stromych zboczy, ale wogóle poruszania się w terenie w okresie opadów śnieżnych, chociaż nie przerywają działalności alpinistycznej nawet w okresie porwistych wicherów i mgły.

Tak było i w czasie eksploracji masywu Nanda Devi przez wyprawę polską. Cała akcja pierwszego etapu naszej wyprawy, o której mamy już szczegółowe sprawozdania, wykazywała najdalej posuniętą ostrożność w unikaniu tego niebezpieczeństwa.

W najbliższych dniach należy spodziewać się bardziej szczegółowych wiadomości o katastrofie, o której przebiegu dzisiaj nie możemy nic powiedzieć, poza tym tylko, że musiała się wydarzyć wtedy, gdy członkowie wyprawy byli w drodze z obozu głównego, założonego na wysokości 4.200 mtr., na jeden z okolicznych szczytów.

Lawina może się zjawić niespodziewanie i to w miejscu całkowicie nieoczekiwanym. Tak było np. w r. 1937 z wyprawą na Nanga Parbat Karla Wiena. Lawina zmiotła wtedy obóz, założony w miejscu, w którym nigdy przedtem nie obserwowano lawin. Na słabo pochylonej, prawie poziomej płaszczyźnie lodowca, odległej o kilkaset metrów od bardziej stromych zboczy. Zginęło wtedy 6 alpinistów i 9 tragarzy.

Adminstracja Wydawnictwa "SŁOWO" Wilno, Zamkowa 2		Nr rozrachunku <b>5</b>
na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Pocztą: _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		
Ostatek opłaty		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku <b>5</b>
na zł. _____ gr. _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): <b>Adminstracja Wydawnictwa "SŁOWO" Wilno, Zamkowa 2</b>		
POCZTA: <b>Wilno I.</b>		
Podpis przyjmującego	Ostatek opłaty	Numer nadawczy
		Stempel okręgowy

# NOTATKI RADJOWE

## PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

wśród jezior Augustowskich

Z końcem lipca wyruszyło Polskie Radio w teren, tym razem w służbie propagandy muzycznej. Wesoła to podróż, niosąca niesamowicie różnorodną dzielnicę Polski wiele chwili pogody i rozrywki. Pierwsza trasa prowadziła na Pomorze. Przybyli tu w gościnę: stylny Chór Dana, wszędzie witalny entuzjastycznie, popularna Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Z. Górniewskiego, ulubiony radiosluchacz, młodzi: Janina Godlewska, Józef Opiński, T. Jasłowski i inni. Koncerta je w najważniejszych miejscowościach Pomorza, w Toruniu, Bpdczycy, Jarosławiu, Gdyni, Getniewie, Wejherowie itd., ściągając tłumy publiczności, przagnęły poznać osobiste swych dobrych mikrofonowych znajomych. Koncerty te dzielą się na dwie części, pierwszą zlozoną z polskich melodii ludowych, drugą, obejmującą przeboje filmowe, operetkowe, muzykę taneczną itp. W niedzielę, dnia 30.7. o godz. 21.15 odbędzie się koncert w Grudziądzu: będzie to ostatnia transmisja radiowa tej serii audycji, następnie bowiem dwa koncerty w Ciechocinku i Inowrocławiu odbędą się wyłącznie dla publiczności miejscowej.

Inną trasę wybrała Orkiestra Rozgłośni Wilnia pod dyr. Władysława Szczępańskiego. Udaje się ona do Augustowa, gdzie wystąpi publicznie, w nowo otwartym hotelu turystycznym w niedzielę, dnia 30.7. o godz. 17.30. Będzie to „Podwieczorek przy mikrofonie” z udziałem Stefana Witasa, „Tęch 4”, Janiny Paszkowskiej, Marii Bielickiej oraz Tadeusza Frenkla w roli konferansjera i recytatora monologów. Mieszkańcy tej pięknej dzielnicy Polski oraz liczni letnicy, którzy przybyli tu ze wszystkich stron kraju, przywitają bezwzględnie z radością tę tak atrakcyjną imprezę.

**Programy radiowe**

**WARSZAWA**

Sobota, 29 lipca 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.15 Z mikrofonem przez Polskę. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.45 „U Dorotki w ogródku” — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital wiołoncełowy. 16.45 Kronika wydarzeń techniczne. — 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 „Echa mocy i chwały”. 18.10 Muzyka polska. 19.00 „Przez siedem mózów, do siedmiu wzgórz” — wesoła powieść radiowa. 19.20 Rezerwa. 19.30 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Melodia ziemi polskiej. 20.25 Audycja dla wsi. 21.00 „Polskie radio w gościnie u Pomorza”. — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim. 23.13 Wiadomości w języku angielskim. 23.20 Muzyka do tańca.

**WARSZAWA**

Niedziela, 30 lipca 1939 r.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdecz na Matko”. 7.05 Audycja dla wsi. — 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert popularnej muzyki polskiej. 9.00 Regojońska transmisja z Augustowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. — 12.03 Koncert. 13.00 Wyjaski z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.45 „Czytamy Mickiewicza”. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital fortepianowy Ireny Kurpisz - Stefanowej. 16.55 Aleksander Głazunow: Sienka Razin — poemat symfoniczny. 17.11 „Kto odpowie?” — audycja. — 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. — 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.30 Płyty. 20.10 Audycja informacyjna. 21.15 — „Polskie Radio w gościnie w Grudziądzu”. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim. 23.13 Wiadomości w języku angielskim.

**WILNO**

Sobota, 29 lipca 1939 roku

6.56 Pieśń. Patrz program warsz. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Haja. 13.25 Z dawnej muzyki. 14.00 Piosenkarze francuscy. 14.30 „Czyje to jest?” — kwadrans speakera. Patrz program warszawski. 15.15 Muzyka popularna. Patrz program warszawski. 16.20 Recital wiołoncełowy Tadeusza Lifa. Patrz program warszawski. — 17.00 Na różnych instrumentach. 17.30 „Co interesuje słuchaczy?” — pogadanka muzyczna. 17.40 Recital fortepianowy. Patrz program warszawski. 19.30 Audycja dla Polaków za grani-

ca. Patrz program warszawski. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 20.35 Wilenskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. 23.05 Zakonczenie programu.

**BARANOWICZE**

Fala 577 mtr. Sygnał łączka K. O. P.

Sobota, 29 lipca 1939 roku

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka lekka. 13.55 Nasz program. 14.00 Orkiestra symfoniczna. 17.00 Na różnych instrumentach. 17.30 „Co interesuje słuchaczy?” — pogadanka muzyczna. — 17.40 Recital fortepianowy. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 20.35 — Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakonczenie programu.

# „Merkuryusz Polski”

NASI WSPÓŁCZESNI  
TADEUSZ BIELECKI  
CZŁOWIEK Z RĘDZIN

(Początek na str. 5-tej).

sanacji i powrotem „reszty” do Stronnictwa Narodowego, pod nazwą Sekcji Młodych.

Jest rzeczą znaną dla Bieleckiego, „człowieka rędzin”, że się od rewolucji wewnętrznej uchyla, wierności dochował. Stał się odtąd jednym z najbliższych współpracowników Dmowskiego, a nawet jego sekretarzem osobistym. Z pewnego punktu widzenia stanowi to jego minus, gdyż Stronictwo Narodowe, podobnie jak i „obóz państwowy”, dzierżąc dziś władzę, znajdują się w zastojach ideowym, brak im klucza duchowego do przyszłości. Organizacyjnie jednak wierność ta dała mu zwycięstwo w ramach Stronnictwa.

## GENEZA ROZŁAMÓW

Karność i hierarchia fascynują jakby Bieleckiego. Niema dlań nic bardziej nienawistnego, jak demon anarchii. Demona tego dostrzega on i w psychozie rozłamowej, „niewiadomo skąd przyniesionych” tendencjach odrodkowych. Mnie się wydaje, że przyczyną rozłamów były proste, a zarazem głębsze niż duch anarchii. Pierwszą z nich jest genetyczna: odkąd Dmowski — ponad i poza Stronictwem — wszedł w bezpośredni kontakt z „młodymi”, wytworzyli się już podłoża dalszych wydarzeń. Ruch Młodych stał się formacją samodzielną. Jego przywódcy stali się jakby elitą bojową samego Dmowskiego. Im powierzono przyszłość. Ci ludzie nie mogli się już nagiąć do uległości dawnemu, przeżytemu Stronictwu.

Ideologiczną przyczyną rozłamów była ewolucja samego nacjonalizmu polskiego, w kierunku koncepcji „misji dziejowej”, postanictwa narodu.

## A JEDNAK PRZEŁOM

Objęcie prezesury Stronnictwa Narodowego przez Bieleckiego jest — wbrew pozorom — właśnie potwierdzeniem nieodwracalności tych procesów. Przecież jest on w swym obozie właśnie reprezentantem tej „elity młodych” z pod bezpośredniej komendy Dmowskiego.

Ostatnie się Stronnictwa w sile i nienaruszalności doktryny politycznej dokonało się za cenę. Starzy nie mogli już rządzić, musieli przyjąć człowieka następnej generacji. Choćby nawet był nim ktoś tak ortodoksalnie wierny spuściznie swego mistrza, jak dr. Tadeusz Bielecki.

Bielecki sam odrzeka się od podziela na „młodych” i „starych”. Przemawia tu przezeń poczucie ograniczości rozwoju. We wzroście rośliny trudno wykreślić granicę wieku. Wzrost człowieka, dębu, narodu powinien być ciągły i harmonijny — oto co szepce mu do ucha instynkt pracownika ziemi. Nie zmienia to jednak wymowy faktu.

## DAJ BOŻE!

W jakim kierunku pójdzie ewolucja wewnętrzna Stronnictwa Narodowego pod rządami nowego prezesa? Trudno mi tu być prorokiem, gdyż stosunków w Stronictwie bliżej nie znam. Kreślę tylko sylwetkę człowieka, stawiam diagnozę psychologiczną. I z satysfakcją notuję słowa samego Bieleckiego, które są jakby jego wyznaniem wiary:

Szkoła polityczna Dmowskiego, jeżeli się tak wyrazić wolno, jest szkołą twardą i surową, nie znosi tandety, nie schlebia, nie operuje demagogią, żąda niestannych wysiłków, pracy nad sobą, nad swym zwłaszcza charakterem, wzbogacania i pogłębiania swej myśli, dyscypliny wewnętrznej, posłuszeństwa, niezaprzeczania siebie, odwagi, wiary w Polskę.

Jeżeli to Credo umysłowe i moralne będzie realizowane, to można mieć nadzieję, że kryzys duchowy ruchu narodowego w Polsce zakończy się pomyślnie i owa upragniona jedność stanie się wreszcie faktem dokonanym. Bo ludzie tacy jakich wizerunek kreśli Bielecki, będą umieli przejść ponad swe mi ambicjami osobistymi, sięgnąć do najgłębszych podstaw myślowych idei narodowej i w czyn wprowadzić marzenie o „Wielkiej Polsce”, nie zamkniętej w ramach stronnictwa, lecz obejmującej sobą cały naród.

Br.

# Splyw kajakowy z N.-Święcian do Wilna

W dn. 12 — 15 sierpnia 1939 roku Kom. Tur. Wil. Okręgu P. Z. K. Organiza kajakowy spływ z Nowo - Święcian do Wilna, z wypadem na jeziora Dubińskie.

Trasa: — Zejmiana, jez. Dubińskie, rzeka Dubinka, Zejmiana i Wilja — długości około 135 km. (plus ładem 4 km.).

Udział: — W spływie mogą brać udział członkowie P. Z. K. klubowy i miejscowemu — na własnych składkach, lub kajakach sztywnych. Koszty: — przejazd koleją do Nowo - Święcian zł. 5 — z Wilna, przewóz kajaka w Wilnie na dworzec, — ekspedycja do N. Święcian i na jez. Dubińskie zł. 3, noclegi w stodołach — 50 gr. od osoby, lub we własnych namiotach.

Zgłoszenia: — należy nadsyłać do dnia 5 sierpnia rb. wraz z kwotą zł. 3 (za transporty kajaka) na imię p. Włodzimierza de Virion'a — Wilno, ul. Wielka Pohulanka 24 — Państwowy Bank Rolny (telefon 10-27), z podaniem nazwiska, adresu i przynależności klubowej.

Zgłoszenia bez nadesłania gotówki nie będą uwzględniane. Wyżywienie — we własnym zakresie.

Patrz program warszawski. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 20.35 Wilenskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. 23.05 Zakonczenie programu.

**BARANOWICZE**

Fala 577 mtr. Sygnał łączka K. O. P.

Sobota, 29 lipca 1939 roku

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka lekka. 13.55 Nasz program. 14.00 Orkiestra symfoniczna. 17.00 Na różnych instrumentach. 17.30 „Co interesuje słuchaczy?” — pogadanka muzyczna. — 17.40 Recital fortepianowy. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 20.35 — Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakonczenie programu.

# W terenie i na torach ZAWODY MIĘDZYWIOSKOWE

Oszmiana wygrała ze Smorgoniami 8:2.

Na meczu tym, niestety, nie byłem.

Wybiore się może na następny. Istniejący od dwóch już prawie lat eksperymentalny ośrodek WF w Smorgoniach zaczyna wydawać coraz wspanialsze rezultaty.

30 bm. Mołodечно ma rozegrać mecz piłkarski ze Smorgoniami.

6 sierpnia odbędą się zawody lekkoatletyczne międzywioskowe. Międzywioskowe.

Prawda, że to wyjątkowo piękne brzmie.

Zaczynają się realizować piękne plany.

Od kilku lat piszę o koniecznej potrzebie wprowadzenia rywalizacji wioski w wioską. Jestem bodaj jedynym dziennikarzem, który walczy o potrzeby prowincji.

Nareszcie zaczynamy odnosić pierwsze sukcesy.

Prowincja zaczyna sportowo budzić się, jak budzi się do życia o wschodzie słońca — puszcza. Puszczą — tajemnicza — nieznaną...

Prowincja zaczyna stawać na nogi.

Prędko będzie samodzielną.

Sport prowincjonalny będzie nie wątpliwie potęgą, której nie złamię ani wiatr, ani żadna ludzka siła.

Sport na prowincji powinien wpiąć się głęboko korzeniami jak wrosnięte w ziemię stare dęby.

Prowincja sportowo będzie mogła z powodzeniem rywalizować z miastami.

Najbardziej usportowaną wioską są Świętłany.

Międzywioskowe zawody lekkoatletyczne i w grach sportowych odbędą się między następującymi wioseczkami: Białą, Kliginiętami, Przewierkami i Rybakami, położonymi nad brzegami Wilji.

Zrobiono szczęśliwy początek. Położono fundament.

Trzeba w dalszym ciągu pracować systematycznie i rozumnie.

Nie trzeba zrażać się tem, że czasami napotkamy rzeczywiste poważne trudności. Nie trzeba zrażać się tem, że nieraz na wynik pracy trzeba czekać znacznie dłużej, niż na pierwszy rzut oka komus może się wydać, że na poczekaniu musza rodzić się talenty sportowe.

Nie trzeba narazie oczekiwać ze strony prowincji rzeczy nadzwyczajnych.

Nie trzeba liczyć, że ot tak raz dwa, a już jutro prowincja zaleje wszystkie boiska sportowe i sportowcy prowincjonalni zaczęną skreślać nazwiska obecnych rekordzistów.

Nie trzeba przesadzać.

Praca jest bardzo skomplikowana.

Postęp daje się zauważyć, ale na przestrzeni dopiero kilku lat.

Trzeba być przygotowanym do tego, że z chwilą, gdy prowincja nasza zacznie coraz bardziej usportawiać się, to równocześnie z tą chwilą wzrastają będą nietylko potrzeby, ale i wymagania sportowców prowincjonalnych.

Zajdzie konieczna potrzeba budowy nowych boisk. Trzeba będzie prowincji dostarczyć nowego sprzętu sportowego po minimalnej cenie. Trzeba będzie zacząć myśleć o zorganizowaniu życia sportowego w komórki życia społecznego.

Słowem z rozwojem akcji propagandowej sportu na wsi wyłoni się cały szereg zasadniczych potrzeb, bez których trudno będzie myśleć o prowadzeniu dalszej pracy sportowej.

Cieszymy się, że wioski zaczynają organizować między sobą mecze sportowe.

Trzeba jednak pamiętać o tem, że na dłuższą metę zawody te spowodują i prowincji, tym właśnie wioskom, trzeba będzie dostarczyć innego, silniejszego przeciwnika.

Trzeba będzie organizować za

wady w szerszym zakresie. Potrzebne będą pieniądze.

Bez pieniędzy trudno nieraz poradzić. Prowincja niech jednak nie liczy na pomoc z zewnątrz. Trzeba stracić się radzić sobie samodzielnie.

Od pierwszych dni bądźmy samodzielnymi, bo tylko wówczas będziemy silni i niezależni. W dużej mierze samodzielność uzależniona jest od inicjatywy. Prowincja nie powinno więc brnąć w inicjatywę sportowej.

Trzeba będzie prowincji podważyć coraz silniejszego przeciwnika, gdyż walka z silniejszym przeciwnikiem da zawsze więcej korzyści, niż z równorzędnym, czy słabszym. Jeżeli mamy wogóle czegoś nauczyć się, to tylko przez organizowanie zawodów z coraz lepszymi przeciwnikami.

Ponadto trzeba koniecznie organizować wielkie imprezy o znaczeniu ogólnopolskim z udziałem najwybitniejszych sportowców prowincji.

Mamy bieg narodowy.

Dobrze się stało, że forma tego biegu poszła po szczęśliwej drodze. Dla prowincji biegi narodowe są odskocznią do kariery.

Drugą wielką imprezą, ale już narciarską jest marsz Żułów — Wilno. Prowincja w imprezie tej ma już zapisanych kilka kart. Prowincja ma już własne ambicje narciarskie i kilka razy startowała w tym marszu. Z roku na rok widzimy kolosalny postęp narciarzy prowincjonalnych.

Trzecią wielką imprezą będzie wyścig kolarski Wilno — Narocz — Wilno.

Będziemy więc mieli trzy sporty wprowadzone głęboko w teren prowincji.

Na tem jednak nie powinno się skończyć.

Musi znaleźć się jakaś impreza bokserska.

Trzeba pomyśleć o narodowych zawodach pływackich długo dystansowych.

Trzeba pchnąć masowo kajaki. Słowem przed nami otwiera się wspaniała perspektywa wielkich możliwości.

Warto pracować. Warto tej sprawie poświęcić się i orać w polu.

Ogromne zasługi pod tym względem mają: mjr. Fruziński, kpt. Zmudziński, instruktor Leon Wojtkiewicz i cały szereg osób w terenie.

Pocieszającym objawem jest, że Okręgowy Urząd WF i PW wykazuje coraz więcej zainteresowania sportem prowincjonalnym. Specjalne słowa uznania należą się kierownikowi Okr. Urzędu WF i PW mjr. M. Janowskiemu.

Jesteśmy na dobrej drodze. Nie mamy prawa zatrzymać się ani na chwilę.

Nikt nie zasłużył jeszcze na odpocynku.

W dziesięcym stadium rozwoju prowincja jest jeszcze dzieckiem.

Trzeba dziecko to prowadzić za rączkę.

Od nas samych zależy jak to dziecko wychowamy.

O nas zależy czy będzie ono grzeczne, zdolne, inteligentne, czy też kapryśne i niedołążne. Jarwan.

# Zawody Pocztowców Wileńskich

Jutro odbędą się w Wilnie zawody o mistrzostwo PPW. Okręgu Wileńskiego.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Godz. 8.00 — start kajaków do biegu 5 km. — przystań Związku Kajakowców.

Godz. 8.30 — start do wyścigu kolarskiego 50 km — szosa niemieczyńska.

Godz. 10.30 — pływani 50 mtr. pań — basen 3 Baonu Saperów.

Godz. 10.45 — pływanie 100 mtr. panów — basen 3 Baonu Saperów.

Godz. 15.00 — zbiórka wszystkich zawodników — na stadionie Okręgowego Ośrodka W. F. na Piłomonicie.

Godz. 16.00 — raport.

Godz. 16.05 — podniesienie flagi.

Godz. 16.10 — przemówienie Prezesa Okręgu.

Godz. 16.15 — defilada.

Godz. 16.30 — bieg 60 mtr. pań.

Godz. 16.40 — bieg 100 mtr. panów.

Godz. 16.50 — rzut kulą pań.

Godz. 16.55 — rzut kulą panów.

Godz. 17.00 — skok wdal pań.

Godz. 17.15 — skok wdal panów.

Godz. 17.20 — skok wzwyz pań.

Godz. 17.25 — skok wzwyz panów.

Godz. 17.35 — bieg 3.000 mtr. panów.

Godz. 17.45 — rzut oszczepem panów.

Godz. 17.55 — rzut dyskiem panów.

Godz. 18.05 — bieg 400 mtr. panów.

Godz. 18.10 — sztafeta olimpijska 800 x 400 x 200 x 100 mtr. (Wilno — Prowincja).

Godz. 18.20 — siatkówka pań P. W. Wilno — P. W. Prowincja.

Godz. 18.40 — siatkówka panów PPW, Wilno — PPW, Prowincja.

Godz. 18.55 — zbiórka zawodników.

Godz. 19.00 — rozdanie nagród.

Godz. 19.30 — opuszczenie flagi (zakonczenie zawodów).

# Mistrzostwa piłki wodnej kl. B i C

W dniach od 31 lipca br. do 4 sierpnia br. odbędą się mistrzostwa piłki wodnej Okręgu Wileńskiego kla.

SPRAWDZIĆ

WPISEK

NR LISTY REZERWACYJNEJ

DATA ODEBRANIA

Miejsc dla piernych wazonów, dotychczas tylko wplyt oraz okres czasu, do którego wplyt się odnosi. Korespondencja, nawiązująca treść listu, podlega opłacie przez aplikację snadka postorowego w wysokości 10 gr.

## Z życia katolickiego

STAN ZDROWIA ARCPASTERZA

WILNO. Ks. Arcybiskup - Metropolita przebywa jeszcze w lecznicy św. Józefa na Nowym Świecie. Stan zdrowia Dostojnego Chorożę powoli lecz stale poprawia się. Dzięki temu więc, Arcypasterz codziennie opuszcza łóżko i kilka godzin przebywa w fotelu, rozmawiając z ks. ks. dyr. Mościckim i dr. Czyżewskim, którzy, w związku z chorobą Ks. Arcybiskupa, znajdują się w lecznicy. (r).

### ODWOŁANIE WIZYTACJI PASTER-SKIEJ ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

Dalsza wizytacja pasterska archidiecezji wileńskiej, która miała być podjęta w dniu 30 b. m., ze względu na chorobę J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity Jajbrykowskiego, została narazie odwołana. (r).

### ZAKOŃCZENIE REKOLEKCYJ ZAMKIĘTYCH POMOĆNICH DOMÓWYCH

Wczoraj nastąpiło zakończenie trzy dniowych rekolekcyj zamkniętych żeńskiej służby domowej, które odbywały się w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii wileńskiej. W rekolekcyjach uczestniczyło kilkadziesiąt osób. (r).

### PIELGRZYMKA DO KALWARJI

W najbliższą niedzielę, 30 b. m. odbędzie się doroczna pielgrzymka do Kalwarii - Żywego Różańca. Pielgrzymka wyruszy z kościoła św. św. Piotra i Pawła na Antokolu o godz. 9-ej zrana pod przewodnictwem ks. dr. Jerzego Anteckiego. (r)

### PIELGRZYMKA SODALICJI ŚW. PIOTRA KŁAWERA

W najbliższą niedzielę, 30 b. m., po Mszy św. w kościele św. Kazimierza, o godz. 6 m. 30 wyruszy do Kalwarii pielgrzymka, zorganizowana przez Sodalicję św. Piotra Kławera. (r).

### 50-LECIE KAPLANSTWA KS. KANONIKA FRANCISZKA SOKOŁOWSKIEGO

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę dnia 29 i 30 b. m. ks. kanonik Fr. Sokółowski obchodzi jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Jubilat w tych dniach odprawi Msze św. w kościele O.O. Bonifratrów o godz. 7-ej rano.

## GŁOSY CZYTELNIKÓW

### Radio i gwara wileńska

Jestem do głębi oburzona powtarzaniem się od czasu do czasu wygłupianiem się naszego Radja na temat gwary wileńskiej i akcentu wileńskiego. Takie rzeczy dobre były, przypuśćmy, dziesięć lat temu, gdy Wilno i Wileńszczyzna traktowane były jak jakiś Sachalin. Ale dzisiaj, gdy mamy źródłowe traktaty, dotyczące „cou leur local“ Wileńszczyzny takich autoritetów, jak Wołajko, Ciotka Albinowa i Wincuk Markotny, rze czy te nie mogą być tolerowane. Jestem pod wrażeniem audycji t.zw. „Pozytywki Śląskiej“ nadanej przez Katowice w dniu 26 lipca r.b. Nadano w niej rozmowę pary małżeńskiej — właścicieli „dworku na Wileńszczyźnie“ — w taki sposób, jakby rozmawiali dwoje Rosjan słabo władających językiem polskim: kaleska zamiast koleżka, kobieta zamiast kobieta, przy abiedzie zamiast przy obiedzie i t.p. Takie wygłupianie się nie tylko irytuje nas, wilanian, ale również i przedewszystkiem przynosi ujmę zdolnościom autorów i wykonawców takich audycji. Trzeba doprawdy mieć tę wagę organów słuchowych, którą Rosjanie nazywali „osłinoje ucho“, aby, do tego stopnia nie wczuwać się w subtelne właściwości przemiego akcentu wileńskiego, niemającego, jak wiadomo, nic wspólnego z jakimkolwiek bądź wpływem języka rosyjskiego.

Przy okazji poruszenia spraw radiowych — jeszcze jedno pytanie. Czy radiofoniczność głosu obowiązuje p.p. speakerów Polskiego radja?... Takie pytanie zadaje sobie codziennie w godzinach rannych, słysząc głos jakiegoś pana (nie znam jego nazwiska) czytającego dziennik poranny, podającego dokładny czas, oraz zabawiającego od czasu do czasu radiosłuchaczy beznadziejnymi kawałami z kalendarza. Pan ten ma głos senny, niewyraźny, po nury, jakby zmatowany chronicznym katzenjammerem, a przytem — z odcieniem protekcyjnej (w stosunku do beznadziejnych radiosłuchaczy) nonszalancji. Czyżby w dwumiljonowej Warszawie nie można było znaleźć speakera o przyjemniejszym głosie?

Stefania Pawlikowska

Toruń

# Mickiewicz Pronaszki już nie straszy nad Wilją

WILNO. Przed dwoma dniami nieoczekiwanie dokonano rozbiórki pomnika Adama Mickiewicza, stanowiącego dzieło prof. Pronaszki i wzniesionego przed kilkunastu laty nad brzegiem Wilji, niedaleko Elektrowni Miejskiej. Krażące po mieście wersje, iż w pomnik ten, a właściwie — model z desek, powleczonych cementem, miał uderzyć piorun w trakcie onegdajszej gwałtownej burzy i go zdruzgotać, po sprawdzeniu tej pogłoski wśród okolicznych mieszkańców, nie znalazły potwierdzenia. (j)

## Koniec Pronaszkowego Mickiewicza

Przez długich lat 15, a może i znacznie więcej, na prawym brzegu Wilji, w pobliżu mostu przez Wilenkę, wznosiło się nad brzegiem rzeki dziwaczne monstrum jakoweś, z desek i cementu...

Ludek wileński naogół kiepsko się wyznawał w treści monumentu i na pytanie „co to jest?“ odpowiadano przeważnie: „A ot, jakaś fihera podstroili... „Dla ładności, widać!“ i tylko najbardziej wtajemniczeni, dawali: „Mówio, co pan Mickiewicz!“

Natomiast „wyższe dziesięć tysięcy“ Wilna, wiedziało dokładnie, iż jest to pomnik Wioszcza, (ściślej zaś więc drewniany model pomnika), twórcą którego jest prof. Pronaszko, od tej jednak znajomości sedna sprawy do zachwytu nad „dziełem“ droga była wcale daleka!

Rzesze turystów, przeciągając nli-

są Kościuszki na górę Trzykrzyżską, spoglądały z ukrywanym dyskretnie zdumieniem na niesamowitą machinę na przeciwnym brzegu rzeki, wystrzelającą swym ogromem hen, ponad dachy dwu-parterowych domczków, lecz by nie urazić ambicji tubylców, wtrzymywały się od wszelkich komentarzy i mruknęwszy tylko w odpowiedzi na wyjaśnienia przewodnika: „Ach, to taki Mickiewicz!“, — szły sobie dalej...

Podczas pamiętnej powodzi wczesnej wody Wilji dosięgły podstaw pomnika i jego przeciwnicy spodziewali się, że runie nareszcie, ale „arcydzieło“ Pronaszkowe meżnie oparło się rozszalałym fluktom i odtąd antagoniści całkiem już stracili nadzieję na to, by jakieśkolwiek moce przyrody potrafiły zruszyć tego kolosa z jego zasiedziałego miejsca!

I oto — stało się!

Onegdaj ludziska, przechodzący ulicą Kościuszkowską, nie ujrzeli już „starego majomego“ na jego dęgotłm posterunku, — olbrzym znikł bez śladu, niczem senna zjawal!

Nie można powiedzieć, by wilanianie zmartwili się jego zniknięciem, raczej — wręcz przeciwnie! Takie to już zażniedziałe bractwo, że ani rusz, nie dało się przekonać, iż pomnik Pronaszki jest natchnionem dziełem nowoczesnych form artystycznych, a tkwiło uparczywie przy swych zacofanych poglądach zgodnie z którymi pomnik ten był chybioną szkaradą, szapcaca nasze miasto, niezrozumiałą dla ogółu i obcą duchowi Wilna.

Podobnie jak podozwa wielkiej powodzi puścił ktoś plotkę, iż „Mickiewicz“ Pronaszki popłynął podmyty falami Wilji, tak i obecnie, nie obeszło się w mieście bez efektownych pogłosek, jakoby w pomnik miał uderzyć piorun podczas ostatniej burzy! Zarówno jedno jak i drugie, po sprawdzeniu, okazało się płodem bajnej wyobraźni, bowiem niepopularny pomnik poprostu rozebrano, czyli uczyniono najlepiej, co było w tej sprawie do zrobienia! Pozostaje więc tylko przyklasnąć!...

„Przechodzień“.

## Zebranie Komitetu obchodu 25-lecia Dywizji Legionowej

WILNO. W dniu 28 b. m. o godzinie 18-ej odbyło się w sali urzędu wojewódzkiego zebranie Komitetu Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Obchodu 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionowej oraz budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Komitetu Wykonawczego p. płk. dypl. Janiszewskiego.

Komitet Wykonawczy uchwalił zwrócić się do p. ministra Marjana Zyndram - Kościakowskiego o przyjęcie godności honorowego przewodniczącego Komitetu.

Na zebraniu Komitetu Wykonawczego dokonano wyboru do następujących sekcji:

Propagandowej — pp. dr. Charkiewicz, dyr. Łopalewski, poseł Kiełciński, nac. Kozłowski i red. Patrycy.

Obchodowej — p. p. starosta Czernichowski, sen. dr. Dobaczewski, kom. Jacyna, w.-starosta Jesman, nac. Lemieszewski, dyr. dr. Kielanowski, konserwator Kieszowski, sędzia Krukowski, delegat wojska i prezes Korporacji „Batorja“.

Kwaterunkowej — p. p. kom. Frankowski, ref. Grigajtis, wiceprez. Grodzicki, dyr. Lewon i przedstawieli wojska.

Gospodarczo - Finansowej — p. p. dyr. Biernacki, dyr. Maculewicz, dyr. Miłkowski, wiceprez. Nagurski i dyr. Szwykowski.

Budowy „Domu Żołnierza“ — p. p. płk. Aleksandrowicz, prez. Biszewski, prez. Bohdanowicz, inż. Bukowski, inż. Dudo, dyr. Gajewski, dyr. inż. Głazek, kurator Goddecki, wiceprez. Grodzicki, sędzia Krukowski, Kurec, prez. Maleszewski, prez. Meysztołowicz, wiceprez. Nagurski, prof. Narebski, ppłk. dypl. Parczyński, prez. Przykarski, prof. Staniewicz i nac. inż. Zubelewicz.

Sekretarzem Komitetu Wykonawczego został wybrany p. Koszaczewski.

Poszczególne Sekcje mają prawo kooptacji członków.

Następnie omówiono program uroczystości i przekazano poszczególne sekcjom do opracowania i przedstawienia konkretnych projektów programu szczegółowego Komitetowi Wykonawczemu „Batorja“.

## Święto Artylerji przeciwlotniczej

WILNO. W dniu 29 lipca r.b. Wileńska Artylerja Przeciwlotnicza obchodzi swoje żołnierskie święto w skromnych ramach wewnętrznych formacji, przekazując na Fundusz Obrony Narodowej sumy zebrane na urzędzie nie uroczystości.

Dzisiaj, gdy cały Naród Polski stoi w żołnierskiej gotowości — czujny — zwarty — gotowy, artylerja przeciwlotnicza pełni ciągłą straż nad granicą powietrzną Państwa.

Spółceństwo wileńskie sercem jest za swą Artylerją Przeciwlotniczą i chociaż nie może

wziąć udziału szerszego w święcie ze względu na jego wewnętrzne tylko ramy — myślą jest z tymi, którzy strzegą spokoju mieszkańców naszej ziemi.

W dniu wczorajszym, jako w przeddzień święta, w godzinach popołudniowych zwarte szeregi Artylerji Przeciwlotniczej udały się na Rossę, aby złożyć hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na płycie mauzoleum złożono piękną wiązkę białych czerwonych róż, przepasaną wstęgami o barwach Artylerji Przeciwlotniczej.

## Ul. Kolejowa oddana do ruchu kołowego

WILNO. Od dnia 30 b. m. autobusy linii 1-ej będą kursowały poprzednią normalną trasą, a mianowicie: od Hal Miejskich ul. Bazylijską, Ostrobramską i Kolejową do dworca, przystanek na dworcu, na czas układania gładkiej jezdni na palcu, ustala się

przy bramie wejściowej do Poczty — (ze strony placu). Linja 2-ga znieleni swą trasę od skrzyżowania ul. Sadowej i Gościńskiej, a mianowicie: autobusy będą kursowały ul. Sadową do Kolejowej i Kolejową do Dworca.

## Wściekły lis pokąsał krowę, wściekła krowa — weterynarza

WILNO. Niezwykły wypadek zdarzył się w puszczy Rudnickiej.

Na polach wsi Zegaryno wściekły (jak się potem okazało) lis napadł niespodziewanie na krowę Moniki Daukszewiczowej i ugryzł ją. Lisa chłopcy zabili, licząc, że zdołają go spieniężyć.

Po paru dniach ugryziona krowa zachorowała, więc Daukszewiczowa sprowadziła weterynarza wil.-trockiego dr. Gnoińskiego. W czasie oględzin krowa ukąsiła dr. Gnoińskiego. Krowa zdechła, lecz wobec ustalenia, że była wściekła, dr. Gnoiński zmuszony był poddać się zabiegom przeciw wściekliznie.

## W Leśnikach wykoleiły się dwa wagony

WILNO. Na boczniicy kolejowej w Leśnikach, pow. wileńsko - trockiego, w czasie przetaczania wagonów pociągu towarowego, uległy wykolejeniu dwa wagony próżne i uderzyły w pozostałe wagony, które wyskoczyły z szyn. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyną wypadku było złe zahamowanie wagonów.

## Śmierć dziecka pod wagonem

WILNO. W Nowej Wilejce przy placu wyładunkowym na torze kolejowym bawiące się dzieci pchnęły wagon kolejowy, który uderzył w stojącego na torze 10-letniego Hermana Gutrajcha Gutrajcha, padając na ziemię, uderzył głową o szynę kolejową i poniósł śmierć na miejscu.

## Umysłowo - chory podpalacz rzucił się w płomienie

SŁONIM. Chruszczyk Grzegorz, lat 60, zdradzający objawy choroby umysłowej, podpalił stodołę zięcia Januszewicza Bazyłego, zam. w kol. Humieniki, gm. dziewiątkowickiej.

Ogień zniszczył budynek wraz z tegorocznymi plonami, powodując znaczne szkody.

W czasie pożaru sprawca rzucił się w płomienie, lecz został uratowany. Doznał on silnego poparzenia rąk i twarzy.

## Akuszerka przed Sądem

WILNO. Odsiaduje w Wilnie w więzieniu na Ponarach karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia akuszerka wileńska z Kalwaryjskiej, niejaka Marja z Uchańskich 1-voto Nelczarska, 2-do woto Januszkiewiczowa.

Onegdaj sprowadzono Nelczarską-Januszkiewiczową z więzienia do Sądu Okręgowego i posadzono na ławie oskarżonych pod zarzutem podobnego przestępstwa, za jakie już siedzi w więzieniu, t. j. za niedozwolone zabiegi ginekologiczne.

Tym razem jej klientką, a raczej ofiarą, miała być niejaka Genowefa Klepacka, służąca w jednym z hoteli wileńskich. Zmarła ona w szpitalu św. Jakóba w miesiąc po wizycie u oskarżonej akuszerki. Sekcja wykazała ropne zapalenie otrzewnej w następstwie niedozwolonego zabiegu.

Osk., kobieta 65-letnia zeznała, że praktykuje od lat 30-tych, ma męża i sześcioro dzieci (a jak powiada „właściwie ośmiioro“). Oskarżona przeczyła gwałtownie oskarżeniu. Odwróciła się tyłem do ław z publicznością, pomagając się tajnej rozprawy. Prośby jej nie uwzględniono. Przyznała że wspomn. służ. u niej była, lecz oskarż. żadnych zabiegów jej nie stosowała.

Otrzymała honorarium 2 zł. Akt oskarżenia opierał się na wynikach konfrontacji oskarżonej z pacjentką w szpitalu.

Tymczasem na rozprawie zaszedł sensacyjny zwrot. Matka zmarłej, Maria Klepacka, ze Smarogów, zeznała iż w przeddzień śmierci chorej córki, czuwając przy jej łóżku, odmówiła z braku pieniędzy prośbie jej o wodę sodową. Wówczas córka rzekła: — „Pojdź na ulicę Ułańską do Czerniawskiej, ona to pokutła mię drutami, zapłaćam jej 15 zł., ona jest przyczyną mej śmierci, niech ci zwróci 5 zł., a będzie na wodę sodową“.

Być może, iż przed wizytą u oskarżonej akuszerki, chora była już u innej.

Na skutek przytoczonych zeznań Marii Klepackiej, Sąd postanowił sprawę przeciw Nelczarskiej - Januszkiewiczowej odroczyć i akta spr. skierować do prokuratora w celu zarządzenia dodatkowych dochodzeń. Oskarżona bronił apl. sąd. Januszewicz.

Odroczenie rozprawy nastąpiło w nieobecności oskarżonej akuszerki, która w pokoju dla aresztantów dostała listku historii i nie chciała wrócić do sali rozpraw.

SOBOTA
Dziś 29
Wschód słońca g. 3.27
Zachód słońca g. 7.27

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB W WILNIE

z dnia 28 lipca 1939 roku
Ciśnienie średnie: 752.
Temperatura średnia: + 19.
Temperatura najwyższa: + 22.
Temperatura najniższa: + 12.
Opad: 0,3.
Wiatr: północny.
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego. Umiarkowane, słabnące wiatry z północnego zachodu. Temperatura ok. 25 stopni.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Jun dziła (Mickiewicza 33), Mańkowieza (Piłsudskiego 30), Chrościckiego (Ostrobramska 25) Filemonowicza (Wielka 25), Pietkiewicza (Zarzące 20).

Hotel „St. Georges” w Wilnie. Pierwszorzędny. Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

Hotel Europejski w Wilnie. Pierwszorzędny, ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ROZNE

Wycieczka dla Radiosłuchaczy. Uczestnicy wycieczki dla Radiosłuchaczy w najbliższą niedzielę udadzą się do Turniszek, gdzie zwiędzą budowę zbiornika wodnego na rzece Wilji. Wycieczka wyruszy z placu przed biblioteką im. Wróblewskiego o godz. 7.45 rano punktualnie.

TEATRY I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Drugi występ Marji Malickiej. Dziś o godz. 8.15 wystąpi po raz drugi Marja Malicka w najnowszej komedji Sierra i Maura „Julja kupuje sobie dziecko”.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO: — „Francja czuwa...”
HELIOS: „Dzientelman wierzy kobiecie.
LUX: — „Modelka”.
MUZA: — „Córka Szanghaju”.
MARS: „Bez rozkazu”.
KPW: „OGNISKO”: — „Ostatni pociąg z obłożonego miasta”.
PAN: — „Zeżnanie szpiega”.
ŚWIATOWID: — „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny”.
R. K. „ZNICZ”: — „Statek niewolników”.
CYRK STANIEWSKICH w Wilnie, Plac Bożackowy: — Dziś w sobotę 29 lipca 2 przedstawienia: o godz. 4 min. 30 i 8 min. 30.

Odpowiedzi Redakcji

P. A.-Z. Kalisz. W sprawie tej zabieraliśmy już głos kilkakrotnie. Nie wydrukujemy.
Ofiary
Czesławstwo Głowecy na Kurant w Ostrej Bramie — zł. 4.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

WYŚCIG KAJAKOWY WERKI — WILNO

Na zakończone splywu w dniu 15 sierpnia rb. odbędzie się wyścig kajakowy na trasie Werki — Wilno, o dłu gości 8 km. Start o godz. 18 w Werkach — meta — przy przystani Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody i dyplomy. Zgłoszenia — jak wyżej.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA PŁYWACKIE KL. III

Dnia 5 sierpnia rb. o godz. 17-ej i 6 sierpnia rb. godz. 11-ej odbędą się indywidualne mistrzostwa pływackie klasy III. Ilość zawodników i walka w poszczególnych konkurencjach zapowiada się nie mniej interesująco niż była w klasie I i II.

NA BIEŻNIACH SKANDYNAWJI

Fiński rekordzista w skoku o tyczce Lähdesmäki, który przed kilku dniami dopiero osiągnął wynik rekordowy 4,09 m., poprawił obecnie znowu rekord Finlandji na 4,12 m.

Na 1.500 m. Sarkama uzyskał doskonały czas 3:51,9.

W rzucie kulą Backman osiągnął najlepszy tegoroczny wynik na terenie Finlandji 15,73 mtr.

W Oerebro (Szwecja) odbyły się zawody o mistrzostwo Szwecji w dziesięcioboju. Pierwsze miejsce zajął Hjulström, osiągając 6.463 pkt.

NAJSILNIEJSZY SZWED MOŻE UDZWIAGNĄĆ 1.450 KLG.

Szwed Nils Nilson ubiega się o tytuł najsiłniejszego na świecie człowieka. Obecnie jest on największą atrakcją sztokholmskiego Luna Parku. Liczy 26 lat, posiada 1 m. 86 cm. wysokości i waży 87 kg.

Nilson niedawno przybył do oddziału straży ogniowej w Sztokholmie, wziął na plecy wielki stół i zaproponował strażakom, by weszło na ten stół tyłu, na ilu starczy miejsca. Na stół weszło 12 osób. Nilson obszedł całe podwórze przed koszarami straży, niosąc na plecach stół z żywym ładunkiem. Potem siłacz postawił na stole 15 strażaków w pełnym umundurowaniu i utrzymał ten stół w ciągu 2 minut i 20 sekund. Stół ten zważono, oraz zważono strażaków. Okazało się, że Nilson dźwigał 1.450 kilogramów.

PRZED OLIMPIADĄ W HELSINKACH

Do igrzysk olimpijskich, które się odbędą w 1940 roku w Helsinkach zgłosiło się, jak wiadomo, dotychczas 46 państw. Ze zgłoszonych krajów 22 podały już listę swych uczestników. Najwięcej zawodników zgłosiły Niemcy — 350, Ameryka wysłała 330 zawodników, Szwecja 250, Anglja 200. Ze zgłoszonych państw sześć wystawia swych reprezentantów we wszystkich bez wyjątku konkurencjach olimpijskich. Są to Ameryka, Niemcy, Holandia, Anglja, Szwecja i Finlandja. Najwięcej zawodników zgłoszono do konkurencji lekkoatletycznych. Na drugim miejscu znajdują się pływacy przed bokserami, zapaśnikami i wioślarzami.

Podrzutek w wagonie

NOWOGRODEK, z Wołozyna donoszą, że na stacji kolejowej w Bohdanowie, pow. wołyńskiego konduktor pociągu nr. 824 — Sokołowski Maciej znalazł pozostawione w pociągu 6-miesięczne dziecko płci męskiej. Dzieckiem zaopiekował się Zarząd gminy Wiszniew.

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

DZIS
MARJA MALICKA
W pełnej humeru i pastelowych tonów komedji Sierra i Maura „JULJA KUPUJE SOBIE DZIECKO”
Początek o godz. 8.15 wiecz.

Ruder SUDORYN
KAMP. KOWALSKI
usługa radykalnie POT: WONI

WĘGIEL, KOKS, NAJTANIEJ
J. KOŚCIAŁKOWSKI
Wilno — Gdańska 6, tel. 20-06.

Konkurs turystyczny dla wyjeżdżających na Huculszczyznę

Celem wzmocnienia zainteresowania pięknem własnego kraju, Polskie Biuro Podróży „Orbis” ogłosiło konkurs na opis huculskiego szlaku turystycznego.

Szlak ten ciągnie się z Jaremcza przez Kamień Dobosza, Worochę, Zabie, Kuty do Kołomyi, przebiegając przez jeden z najbardziej malowniczych zakątków Polski.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy posiadacze kartonów turystycznych „Orbisu”, którzy odbędą podróż, wyżej wymienionym szlakiem huculskim.

Opisy mogą być sporządzane w formie nowel, reportaży lub artykułów opisowych, przyczem opis może się tyczyć niekoniernie całego szlaku, lecz również jego części, lub nawet jednej specjalnie interesującej miejscowości, zwracającej uwagę turysty swymi wyjątkowymi walorami. Praca konkursowa sporządzona być musi w rozmiarze nie mniejszym niż półtora arkusza maszynopisu znormalizowanego formatu, nie przekraczając rozmiaru dwóch arkuszy tego samego formatu. Prace nagrodzone przechodzą na własność „ORBISU” i mogą być przez niego bez żadnych zastrzeżeń, w czasopiśmie krajowych lub zagranicznych opublikowane, oczywiście z podaniem nazwiska autora.

Prace konkursowe nadsyłać należy do dnia 1 listopada 1939 roku do biura Zarządu P.B.P. „Orbis” w Warszawie, ul. Ossolińskich 8, umieszczając na kopercie napis: — Konkurs turystyczny „Orbisu”. — W kopercie winna się znajdować praca konkursowa, podpisana godłem, oraz winny być dołączone: koperta, zawierająca w nagłówku godło autora, a wewnątrz jego nazwisko i imię, adres, wiek i zawód, oraz okładkę z zużytego kartonu turystycznego „Orbisu”, wykupionego na odbycie podróży po szlaku huculskim. Wyboru najlepszych prac dokona jury, złożone z dwóch członków Zarządu „Orbisu” pod przewodnictwem prof. F.A. Ossendowskiego.

Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród nastąpi w dniu 30 listopada 1939 r. przyczem wyniki nie podane będą do wiadomości w niektórych czasopiśmiech oraz będą do sprawozdania we wszystkich placówkach „Orbisu”.

Nagrody konkursowe, wyznaczone przez „Orbis”, są następujące:
Nagroda I — 100 zł. — oraz zwrot ceny kartonu, czyli razem zł. 195.
Nagroda II — zł. 50 oraz zwrot ceny kartonu, czyli razem zł. 145.
Nagroda III zwrot ceny kartonu, czyli zł. 95.

Kartony na podróż turystyczną „Szlakiem Huculskim” nabywać można we wszystkich placówkach „Orbisu”.

CECULA URZĘDOWA GIELDY ZBOZOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ

Table with 2 columns: commodity name and price. Includes items like Żyto I standart, Pszenica biała ozima, Mąka żytnia wyciągowa, etc.

Table with 2 columns: commodity name and price. Includes items like Len trzep. Wołozyn b. I, Len trzepany Miory b. I, Kądział Grodzieńska b. I, etc.

POMAGAJCIE W PRACY POLSKIEMU BIAŁEMU KRZYŻOWI P.B.K. WIĄŻE SPOŁECZEŃSTWO Z ARMJĄ

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wołozynie, Brunon Gruźdź, mający kancelarię w Wołozynie, ul. Wojciechowskiego Nr. 77, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1939 r. o godz. 9-ej w Iwieńcu u Mowsyja Berensztejna — odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Mowsyja Berensztejna, składających się z towarów galanterijnych i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 903 gr. 50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Wilno, dnia 27 lipca 1939 r. Komornik Brunon Gruźdź

WYŁĄCZNIE W KINIE „PAN” (Wielka 42)

Ostatni dzień Słynny film antinazistowski Poezątek o g. 2-34. ZEZNANIE SZPIEGA Po cenach znizonych: balkon 40 gr., parter od 75 gr.

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO” CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA! Najaktualniejszy film sezonu. Imponujący film - dokument. Świadomi swej siły — poznajmy siłę sojusznika. Nadprogram: Aktualności i kolorowy dodatek W. Disney'a.

HELIOS Wspaniały sensacyjno-salonowy film DZENTELMEN WIERZY KOBIECIE Znakomita partnerka Gary Coopera Jean Arthur i Joel Mac Crea. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9. Wspaniały film erotyczny o wielkiej miłości pięknej kurtyzany p. t. „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny” Wielki film reżyserji W. TURZAŃSKIEGO. W rol. gł. Isa MIRANDA i Fernand GRAWET.

Nie można sobie wyobrazić wycieczki ku letniego bez — książki CZYTELNI „NOWOŚCI” Wilno, z/k Ś. to Jerski 3. Czynną od godz. 11—18-ej. Beletrystyka klasyczna — nowości naukowe — lektura szkolna — w obcych językach. — Wysyłka pocztą. — Warunki dostępne.

PROSZKI Kogulek GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp. GASECKIEGO

Fabryka Wyrobów Koszykarskich „WILJA” Wilno, W. POHULANKA 5. polecamy: pensjonatom, dworom i nrzędom tanie nowoczesne meble oraz wszelką galanterję, łózka, wózki i KAJAKI.

Lekarze B. KATZ Lekarz - Dentysta W. Pohulanka 2, tel. 2683 POWROCIŁ

Kupno i sprzedaż KUPIĘ od 3 do 6 hektarów ziemi w majątku przy rzece lub jeziorze. Oferty: Wilno, Administracja „Słowa” — okaziciel kwitu Nr. 2270. 5339—2270

MOTOCYKL F. N. 350 cm. w dobrym stanie — do sprzedania. Szeptyckiego 16-a. 209

MOTOCYKL 250 cm., 4 takt. — 7000 km. po gruntownym remoncie, w dosko nałym stanie, do sprzedania. Ul. 3-go Maja 9, informacja u dozorczy. 5348—2279

SAMOCYKL „Fiat” 508/III — okazję nie sprzedam. Tel. 22-02. 5335

BUTY z cholewami w b. dobrym stanie, mały rozmiar — do sprzedania za zł. 25. Informacja w Administracji „Słowa”. 5348—2279

Lokale JO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokojowe z wygodami w ładnej dzielnicy oraz 2—1 dla kulturalnych (samotnych) osób. Informacja w Administracji „Słowa”. 3545—2274

Tylko słoje do zapraw „IRENA” i lodownie pokojowe „ALASCA” gwarantują trwałość i dobroć. Do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach naczyń w Wilnie i 4-cu województwach półn.-wschodnich. Hurtownia D. H. „T. ODYNEC” wł. I. Malicka — ul. Wielka 19, tel. 4-24 — Wilno, ul. Ostrobramska 27, tel. 30-24. — SZKŁO OKIENNE WAGONÓWO I DETALICZNE

DO WYNAJĘCIA 2 pok. mieszkanie — słońeczne, ciepłe, suche z wodą i wiatrem Popławska 28—1. 5361—2283

MIESZKANIE do wynajęcia, 3 pokoje z wygodami, biała wanna — ul. Piękielko 7 (dow. u dozorczy). 5358—2284

POKOJ do wynajęcia z wykuszem, 1 wygodami (od frontu). Królewska 5, m. 23. 5364—2286

Letniska PENSJONAT LIPÓWKA nad Wilną, 13 km. szosą Niemenczyńska. Informacja: ul. Wileńska, sklep Zwiedrzyńskiego, tel. 12-24 i placówki P.B.P. „Orbis”. 2946—1802.

Nauka

POTRZEBNA na wyjazd nauczycielka rutynowana, znająca dobrze: francuski, łacinę i matematykę do przygotowania dzwiedzynki do egzaminów do kl. III gimn. Oferty kierować proszę z wymienieniem warunków: Począta Gudogaja k/Wilna, folw. Górka — Mackiewiczowa.

LEKCJE francuskiego i niemieckiego teoria, konwersacja, wypracowania — Zygmuntońska 4 m. 19.

Poszukują pracy MASZYNISTKA pisząca biegle, czysto bez błędów — poszukuje pracy, przy mnie też zamówienia do domu. Adres w Administracji „Słowa”.

MŁODA — znajomość buhalterji, korespondencji, księgowości, biegle pisanie na maszynie — przyjmij pracę. Oferty do Administracji „Słowa” dla W. S.

KUCHARKA ze świadectwami poszukuje posady, — może na wyjazd. — Żwirowa Góra 5 m. 2. 5362—2284

Zguby

ZNALEZIONE w drodze z Czarnego Boru do Stomianki okulary są do odebrania w Administracji „Słowa” — Zamkowa 2.

Różne

JAZDA motocyklem, nauka, wynajem, obsługa, garażowanie. Wileńska 8 (w podwórzu na wprost bramy). 3545—2274

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Józef Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, — Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnątrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szylowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p. t. w „Wirze stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 1 linijowy 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadawstwa młim. 75 gr. Kronika reklam, młim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych 25% drożej. Zagraniczne o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. 50% drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyj. zastrzeżeń co do miejsca, terminy druku Administracji nie obowiązują.